Nr. 124. Czwartek, 4 Czerwca 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St, Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r, rewidentowi rachunkowemu przy departamencie rachunkowym wyższego Sądu we Lwowie, Janowi Piotrowskiemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rachunkowego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Józefa Ziobrę, w Hoczwi, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Hoczwi; stałego nauczyciela, Józefa Plądra, w Ustrzykach dolnych, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Ustrzykach dolnych; tymczasowego nauczyciela, Władysława Wahna, w Polanie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Polanie; tymczasową nauczycielkę młodszą, Anielę Mierzeńską, w Laszkach Murowanych, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Laszkach murowanych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Węgierska Izba deputowanych zajęta jest od dni kilku sprawą wielkiej, niemal historycznej doniosłości dla kraju, t. j. reformą administracyi komitatowej. Dotychczasowa organizacya zarządu komitatowego, której pierwsze początki sięgają bardzo dawnych czasów nie da się pogodzić ani z nowoczesnemi pojęciami, ani wymaganiami nowożytnego państwa, mającego do spełnienia trudne i ważne zadania. Sprawia ona, jak się wyraził jeden z mowców, wrażenie malowniczej ruiny, która być może, iż nadaje koloryt czysto madziarskim okolicom, musi być jednak rozebrana, aby zrobić miejsce budowie, zastosowanej do obecnej chwili. Skutkiem zasady wyboru urzędników, cała administracya spoczywa w ręku jednej kliki i w niej to koncentrowały się wszystkie sprawy autonomiczne, w sposób nieznany już w innych państwach konstytucyjnych. Klika ta, związana osobistemi częstokroć interesami wywierała nacisk na lud, parlament i rząd, ona to stawiała niejednokrotnie samowolę po nad prawem, wypaczała zasady wolności i równości i utrzymywała stan rzeczy niemożliwy w prawidłowym organizmie państwowym. Te i inne jeszcze argumenta przytaczali mowcy ze stronnictwa liberalnego w uzasadnieniu potrzeby nadania zupełnie innego kierunku administracyi komitatowej, co ma nastąpić głównie przez wprowadzenie w miejsce wybieranych, mianowanych przez rząd urzędników.

Stanowisko pojedyńczych stronnictw w sprawie reformy wyjaśniło się należycie w toku najświeższych rozpraw. Partya liberalna czyli ministeryalna wysłuchawszy na jednem z zebrań klubowych oświadczenia prezesa gabinetu hr. Szaparego, który wyraźnie zaznaczył, iż z reformą administracyjną łączy kwestyę gabinetową, postanowiła z wyjątkiem ośmiu członków głosować solidarnie za przedłożeniem.

Opozycya umiarkowana rozpadła się na dwa obozy. Jeden większy postanowił wytrwać przy swym przewódcy hr. Apponyi'm, który oświadczył wręcz, iż reforma jest niezbędna i możliwa do przyjęcia, tembardziej, że hr. Szapary zgodził się na pewne w projekcie poprawki w tym duchu, iż wprawdzie władza państwowa ma być wzmocniona, bez uszczerbku jednak dla głównych podstaw autonomii. Drugi mniejszy obóz odłączył się od hr. Apponyi'ego i stanął pod sztandarem tej części opozycyi skrajnej, której przewodzi Gabriel Ugron.

Co się tyczy opozycyi skrajnej, rozpadającej się na dwa odłamy, pod przewodnictwem wyżej wzmiankowanego Ugrona i Daniela Iranyi'ego, stronnictwo to uchwaliło przeprowadzić formalną kampanię przeciw przedłożeniu rządowemu i zastosować tutaj przedewszystkiem posunięty do ostatecznych granic system przewlekania obrad, w czem dopomoże mu wielce regulamin, nieznający zamknięcia dyskusyi. Organa tego stronnictwa nawołują posłów skrajnych do zaciętej nieubłaganej walki i złożenia dowodu, że rząd napróżno spekuluje na słabości partyi, i że ta ma silną wolę oparcia się zamierzonemu zdruzgotaniu odwiecznej instytucyi. Być może, iż taktyka skrajnej opozycyi będzie niewygodna dla tych, co pragną szybkiego załatwienia projektu, być może, iż stanie się ona powodem znacznego przewleczenia sesyi, nie potrafi wszakże sparaliżować samego dzieła, bo ma ono zapewnioną ogromną większość.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem d. 1 czerwca 1891:

1. Zawiadomić Dyrekcye szkół średnich, iż p. Minister przyzwolił 300 zł. subwencyi dla trzech nauczycieli, mających zamiar udać się do Krakowa, celem zapoznania się z zabawami uczniów w parku dr. Jordana, i wezwać je, ażeby przedstawiły odpowiednich kandydatów.

2. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne gimnazyum złoczowskiego c. k. krajowego inspektora szkolnego, dr. Ludomiła Germana, zatwierdzając odnośne wnioski.

3. Wyrazić uznanie delegatowi Rady powiatowej, p. Celestynowi Wybranowskiemu,

---

Całe życie szczęśliwy.

(Dokończenie.)

Surowym był Andersen sędzią dla tych, którzy utwory jego przekładali na obce języki. „Otrzymałem — pisze n. p. swemu dostojnemu mecenasowi (z Kopenhagi dnia 24 października 1844) — przekład niemiecki swego dramatu *Mulat*, ale niestety wszystkie może kwiaty w nim zwiędły, utraciły woń swą, a w wielu miejscach znalazłem poprostu suche ściernisko, w miejscu mych zielonych niw aksamitnych. Ach, co za nieszczęsne zmiany! To ć to nie moje dzieło! Przedmiot wprawdzie wziąłem od kogo innego, z powieści *„Les épaves“*, — ale metryczna forma, liryczne draperye, świeże i bogate, jakie ja stworzyłem, są wyłącznie mojem dziełem; z przekładu zaś wyzierają deski; szkielet noweli staje się zanadto widoczny.“

„Poczciwa pani Gross — czytamy w innem miejscu (list z Oldenburga, datowany 3 grudnia 1845) napisała o moich baśniach bardzo zgryźliwą krytykę; wiem o tem z duńskich gazet, ale widzę, że pani Gross zna moje utwory jedynie z francuskiego przekładu *Le Petita*, a ten jest straszny; czytając go, płaczę, wściekam się! Tłumacz oddał zaledwie treść i sposób opowiadania, ale forma jest kompletnie zepsuta.“

We wszystkich niemal listach pisanych do w. ks. wejmarskiego, porusza Andersen, prócz spraw osobistych, różne bieżące kwestye literackie, o tyle jednak tylko, ile one mogą dotyczyć jego osoby. Ton tych listów jest serdeczny; brzmią one często jak pogadanka przyjacielska, nie brak im jednak także cech pewnej uniżoności, usprawiedliwionej zresztą monarszem stanowiskiem drugiego korespondenta.

Aby czytelnikom dać pojęcie o tonie tych listów, przytaczamy poniżej w przekładzie jeden z najkrótszych, jakie zbiór zawiera:

„Kopenhaga d. 25 października, 1852.

„Zacny, drogi książę!

„Już od dwóch miesięcy bawię w domu, a dotąd nie otrzymałem jeszcze od ukochanego mego w. księcia żadnej wiadomości. Drogi, dostojny panie, nie jesteś przecie chory? Czy W. Ks. Mość podróżuje może? Od dwóch miesięcy żadnego listu! Pisałem już do Weimaru. Czy Wasza Królewska Wysokość otrzymała mój list z Kopenhagi? Mam nadzieję, że tak.

„Zbiór mych *Historyj*, stosownie do danego nakładcy polecenia, nadejdzie w tych dniach do Weimaru; jeśli Wasza Król. Wysokość je przeczyta, czy mogę spodziewać się przybycia pocztowego gołębia z grodu Schillera i Göthego?

„Kompozytor Hartmann, posłał na życzenie Liszta operę swą *„Kruk“* do Weimaru. (Następują inne relacye ze sfer artystycznych i literackich).

„A teraz bywaj zdrów, drogi, ukochany książę i racz szybko odpisać

Waszej Królewskiej Wysokości
szczerze oddanemu
H. C. Andersen.“

Wypadki z r. 1848 nie zdołały zachwiać tego przyjacielskiego stosunku. W liście z d. 4 maja wymienionego roku pisze Andersen:

„Dania, moja ojczyzna i Niemcy, gdzie żyje tyle drogich mi osób, stanęły wrogo naprzeciw siebie. Wasza Król. Wysokość może zrozumieć, jak mnie to boli!... Wierzę silnie w szlachetne strony ludzi i z pewnością, gdyby zechcieli się pomiędzy sobą porozumieć, kwitłaby ogólna miłość... Kiedy spotkamy się dostojny przyjacielu? Może już nigdy!... Oby Bóg dał lepsze czasy!“

Do polityki Andersen się nie mięszał; jakoż pod tym względem listy jego zgoła żadnego nie posiadają interesu. Wielkie zdarzenia dziejowe przeszły obok poety prawie niespostrzeżenie; uroczy świat poezyi i sztuki pochłaniał całą jego uwagę. Gdy huk dział i łuna wojenna zamącały mu spokój, uchodził na Północ, do Szwecyi, w dalsze ustronia, by swobodnie dalej oddawać się swej ulubionej pracy. Może też i w tem należy szukać jednej z przyczyn, dzięki którym przez całe życie był szczęśliwy.

Jak już zaznaczono, listy Andersena zajmujące ze względu na jego własną osobę, nie wiele podają szczegółów o osobach, z któremi poeta pozostawał w styczności.

Ledwie tu i ówdzie spotyka się jakiś charekterystyczny epizod, relacyę o zdarzeniu godnem uwagi.

Andersena łączył węzeł przyjaźni z dwoma największymi współczesnymi mistrzami Skandynawii: Thorwaldsenem i Oehlenschlägerem.

Gdy Thorwaldsen mianowany został honorowym członkiem stowarzyszenia studentów w Kopenhadze, stowarzyszenia, do którego wedle statutu należeć mogli jedynie słuchacze uniwersytetu, Andersen odznaczenie to uświetnił następującym okolicznościowym wierszem:

Jesienią przy dojrzałem winie,
Zostaje student pasowany,
Gdy zdał egzamin po łacinie,
I grekę przemógł dla odmiany

Wszyscy my zdawać to musieli,
Co starożytni mędrcy roją —
Lecz ty-ś egzamin przeszedł śmielej,
Ty-ś dłutem zdobył notę swoją.

Wszak ci tem wcale nie pochlebię,
Twierdząc, że ś wszedł w studentów grono;
Wspaniale-ś wszystko „wykuł“ — z siebie
Frazes ten zyskał cześć straconą.
W kwestyi Homera, ty-ś jedyny,
Przy twojem wszystkie pensa blade:
Bo, czy nie prawda, że-ś nam z gliny
Odtworzył całą Iliadę?

Przepyszny jest plon twojej pracy:
Jak Fidjasz dłutem władasz śmiało,
A co wyśpiewał nam Horacy,
To-ś ty plastycznie ubrał w ciało.
Tobie bóstw piękno z swego łona
Dobyła ziemia żywicielka —
Tobie mgłą wieków osłoniona
Tajniki zwierza Klio wielka.

Thorwaldsen, umarł, jak wiadomo nagle, podczas przedstawienia w teatrze. Przyjaciela-poetę katastrofa tem silniej przeraziła, że jeszcze na godzinę przed zgonem znakomitego rzeźbiarza, spędził z nim chwil kilka na wesołej pogawędce.

O przebiegu smutnego wydarzenia dowiadujemy się z listu do Lenza, redaktora hamburskiego tygodnika *Der Zeitgenosse* (14 marca 1844).

„Nie pojmiesz pan, żali się Andersen, jak mną ten niespodziewany wypadek wstrząsnął. Z moim znakomitym przyjacielem byłem właśnie wczoraj na obiedzie u baronowej Stampe; oprócz rodziny, mnie i Thorwaldsena, zasiedli do stołu: Oehlenschläger, botanik Schouw i młody malarz Hansen, któ-

za skuteczną działalność w c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.

4. Zatwierdzić wybór dr. Henryka Szymańskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie.

5. Obniżyć prestacyę gminy Leżajska na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych do kwoty 800 zł. rocznie.

6. Zalecić na premia dla młodzieży i do bibliotek szkolnych książeczki: „Kwitoczka", „Mandriwki Iwana Wojtowycza po świti bożym", „Ogród warzywny", „Podróż po złoto"; Obrazki historyczne: „Z potopu", „Św. Kinga, królowa polska", „Trzy powiastki dla młodzieży", „Trzy opowiadania dla ludu", Piastun Chrystusa", „Oblężenie Trembowli", i „Jan Tarnowski".

7. Przekształcić pięcioklasową szkołę żeńską w Gorlicach na sześcioklasową, o czterech nauczycielach z pełną płacą i o dwóch młodszych.

8. Dwuklasową szkołę ludową w Bursztynie, na trzyklasową, o dwóch nauczycielach, z pełną płacą, i jednym młodszym.

9. Zorganizować, począwszy od dnia 1 września 1891, w Wymysłówce, powiatu Brzeżany, szkołę filialną.

10. Zamianować Stanisławę Zychiewiczównę nauczycielką szkoły filialnej w Nowej wsi;

11. Wojciecha Książka i Antoniego Bielewicza, nauczycielami czteroklasowej szkoły ludowej męskiej w Oświęcimie;

12. Michała Grudzińskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Woli małej;

13. Józefa Karakulskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Hussowie;

14. Ludwika Leję, nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie;

15. Wojciecha Stanisławczyka, nauczycielem szkoły etatowej w Starem mieście;

16. Jakuba Kulę, nauczycielem szkoły filialnej w Białobokach;

17. Maryę Gruszecką, stałą nauczycielką młodszą cztero-klasowej szkoły ludowej w Tłumaczu;

18. Władysława Lewickiego, nauczycielem szkoły etatowej w Witkowie nowym;

19. Kamilę Zabiegłową, nauczycielką szkoły etatowej w Bełzcu;

20. Maryę Jaworską, nauczycielką szkoły etatowej w Krasnem.

Sprawy krajowe.

(*Komisyonalne dochodzenie z powodu przerwy wału wiślanego pod Tarnobrzegiem*).

(§) Dnia 15 kwietnia zebrała się w Tarnobrzegu komisya, wysłana celem zbadania okoliczności, odnoszących się do budowy wału wiślanego pod Tarnobrzegiem, przerwanego w marcu b. r. i wydania odpowiednich zarządzeń ze stanowiska bezpieczeństwa.

W komisyi tej wzięli udział ze strony c. k. Namiestnictwa, pp.: Leopold Morawetz, radca Namiestnictwa jako przewodniczący i Maciej Moraczewski radca budownictwa.

Ze strony Wydziały krajowego: J. E. Jan hr. Tarnowski i inżynier-asystent kraj. biura melioracyjnego, Ludwik Sobolewski.

Ze strony Starostwa: w Tarnobrzegu, komisarz powiatowy Michał Bartoszewski i inżynier Franciszek Dułkowski. Ze strony Wydziału powiatowego i przedsiębiorstwa budowy w Tarnobrzegu prezes rady pow. Zbigniew Horodyski i członek rady pow. Gustaw Hinzinger, zaś jako doradca techniczny ze strony wyd. pow. inżynier Tadeusz Gedl.

Komisyonalne zbadanie okazało, że powodu przerwania wału szukać należy wyłącznie w niedostatecznem uleżeniu się nasypu, do czego czas był za krótki.

Przy komisyi podniesiono potrzebę prowadzenia budowy wałów, wedle zatwierdzonych kosztorysów, t. j. z pomocą skrzyń materyałowych a bez rozkopywania starych wałów przynajmniej aż do czasu skonsolidowania się nowych.

Gdyby na razie dawano nowym wałom w bliskości starych, mniejszą od projektowanej wysokość lub szerokość — od strony lądu — a dopiero je po należytem uleżeniu się nowego wału nadsypywano, toby bez narażenia okolicy uzyskano jeszcze pewne, acz niewielkie oszczędności w kosztach.

Przerwa wału pod Tarnobrzegiem wywołana była, jak wiadomo, zatorem lodowym a o powodach powstania tego zatoru i w ogóle zatorów na dolnej przestrzeni Wisły, wypracował J. E. hr. Jan Tarnowski dwa memoryały.

Wedle tych memoryałów zatory miały być wywołane stanem robót regularnych na Wiśle, a zatorów miało być w ostatnich latach więcej aniżeli dawniej. Z przeprowadzonego dochodzenia komisyjnego przyszło Namiestnictwo do przekonania, że regulacya rzeki takiej jak Wisła, musi z natury rzeczy rozciągać się na długie lata, a jakkolwiek ze stanu przejściowego, w okresie trwania regulacyi unikać się niedające, wynikają podobnie jak przy robotach melioracyjnych, przebudowaniach domów, gościńców i t. p. pewne, czasami nawet znaczne niedogodności, to przecież regulacyą polepsza się ciągle acz powoli ustrój rzeki, ale go wcale nie pogorsza. Jeźli bowiem rzeka n. p. Wisła w powiatach mieleckim i tarnobrzeskim byłaby w stanie zupełnie dzikim a więc z mnóstwem wysp, ramion, odsypisk i t. p., to na każdym punkcie tej przestrzeni znajdowałyby się warunki do tworzenia zatorów, o ile zaś w pewnych dłuższych czy krótszych przestrzeniach bieg rzeki jest ujęty, tamami ścieśniony i pogłębiony, to już w tych przestrzeniach usunięto częściowo owe warunki a długość skrócono, na której zatory z łatwością się tworzą.

Jakkolwiek po ustaleniu obu brzegów Wisły i jej pogłębieniu miejsca tworzenia się zatorów sprzyjające znikną, to przecież wniosek, że te ostatnie zupełnie ustaną, byłby mylny, bo zawsze pozostanie jeszcze główny powód ich tworzenia się, t. j. niekorzystny kierunek rzeki, płynącej z południowego zachodu ku północnemu wschodowi a względnie ku północy, gdzie rzeka dłużej pozostaje zamarznięta; lody puszczają w górnej przestrzeni Wisły parę dni rychlej aniżeli w dolnej, skutkiem czego zatory się tworzą, skoro tylko grubość lodu jest znaczniejsza.

Jeżeli w r. b. Wisła zrzuciła lód pod Krakowem już 7go marca, a lody z pod Zakrzowa, położonego tuż poniżej Tarnobrzega, odeszły dopiero 9 marca, częścią rano, częścią w południe, to nadpływające z góry 8 marca wieczorem kry musiały się o nieruchome lody w Tarnobrzegu i Zakrzowie zatrzymać i zator utworzyć zupełnie niezależnie od stanu, w jakim się koryto rzeki znajduje.

Gdyby obecny stan rzeki pod Podłężem, t. j. między Tarnobrzegiem a Dzikowem — jak twierdzi JE. Jan hr. Tarnowski — miał wywołać zator, a w konsekwencyi przerwę wału pod Tarnobrzegiem, to musiałyby się były — zdaniem Namiestnictwa — takie konsekwencye od czasu przedostatniej przerwy w r. 1880 o wiele częściej objawiać, albowiem stan Wisły pod Podłężem był w tym okresie im więcej wstecz, tem gorszy i obszary ławin piaskowych dawniej bez porównania większe.

Skoro przez lat tyle lody przez przestrzeń Wisły pod Podłężem bez porównania niekorzystniej ułożoną, aniżeli obecnie, bez przeszkody przechodziły, to stan rzeki tamże i teraz wprawdzie jeszcze nienormalny, ale od dawniejszego tak znacznie lepszy, nie mógł ani wyłącznie, ani głównie spowodować wytworzenia się zatoru Wisły, który, jak podniesiono, powstał z zupełnie innych powodów.

Namiestnictwo nie podziela też zapatrywania, jakoby dawniej zatory rzadziej miały miejsce, aniżeli obecnie; zapatrywania to tłómaczy się po prostu tem, że pamięć o dawniejszych klęskach dość szybko się zaciera, a o nowszych jest świeża; dawniej bylo zatorów i klęsk więcej, ale te już mało kto pamięta, choćby i dla tego, że przy niższej kulturze i wartości ziemi szkody wówczas mniej odczuwano, aniżeli obecnie.

W obec danego położenia geograficznego Wisły, trudno się spodziewać, aby jej regulacya tworzeniu się zatorów zupełnie zapobiedz mogła, ale gdyby nawet cel ten dał się osiągnąć, to przecież nie można pominąć tej okoliczności, że przeprowadzenie regulacyi z tego powodu jest utrudnione, że lewy brzeg Wisły w przestrzeni, o którą chodzi, leży po za granicami Państwa, i że wykonywynie budowli wodnych jest wyłącznem aktem dobrej woli obu interesowanych rządów, bo wszelkie konwencye międzynarodowe mogą tylko określać miarę i sposób tego wykonania, ale nie mogą zmusić żadnego z państw, kontraktujących do przedsięwzięcia pewnej budowy w ogóle, a w szczególności do przedsięwzięcia jej w tem lub owem miejscu.

O ile mniej jest budowli na lewym brzegu aniżeli na prawym, okazuje się z tego, że na 30 klm. długiej przestrzeni, od t. zw.: „skały" pod Tarnobrzegiem do Popowic, t. j. do granicy Państwa tylko 5 klm. brzegu prawego nie zabudowano do trasy, co jednak prawdopodobnie w latach 1891—1893 nastąpi, a i na tych 5 klm. brzeg jest pomniejszemi budowlami przeciw zerwaniu zabezpieczony; podczas gdy na tej samej przestrzeni zabudowano 10 klm. lewego brzegu.

Dopóki na lewym brzegu stoją tylko dość słabe wały, wzmocnienie wałów po prawej stronie jest odpowiednim, jeżeli nie jedynym środkiem zabezpieczenia Powiśla od klęsk zatorowych, a powiaty dąbrowski i mielecki, silnie obwałowane, od lat już wielu znaczniejszych szkód wodnych od zatorów nie doznały. I pod Tarnobrzegiem od lat 11 nie było przerwy w wałach, które dopiero w r. b. w wale zupełnie nowym powstała, a więc nie było jej i po budowie tam, wspomnianych w piśmie JE. hr. Jana Tarnowskiego dopóty, dopóki dawnego skonsolidowanego wału nie usunięto. Jakkolwiek w obec powyższego Namiestnictwo nie spodziewa się, by po uregulowaniu Wisły zatory lodowe zupełnie ustały i jakkolwiek obstaje przy zapatrywaniach, wyrażonych pierwotnie, to przecież przy odbyć się mającej w r. b. komisyi międzynarodowej, dążyć będzie ile możności do jaknajenergiczniejszej czynności przy regulacyi Wisły pogranicznej.

Rada Państwa.

(*VII. posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 1 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 20.

Izba mniej licznie niż zazwyczaj zgromadzona; z Polaków obecni: książęta Konstanty i Jerzy Czartoryscy i pp. Zoll, Ziemiałkowski i Krasicki.

Na ławie rządowej: Prezes gabinetu hr. Taaffe i Ministrowie Prażak, Welsersheimb, Gautsch, Zaleski.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad rządowym projektem ustawy o studyach prawniczych i politycznych.

Paragraf 1szy, który mówi, że ustawa odnosi się tylko do tych, którzy oddają się studyom prawniczym dla nabycia kwalifikacyi do służby publicznej, przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 2gi oznacza czas studyów na ośm półroczy, z których cztery przebyć należy się przed egzaminem prawno-historycznym, drugie cztery po nim. Wedle projektu rządowego miały studya trwać tylko siedm półroczy, z tych trzy przed owym egzaminem.

Przyjęto paragraf 2gi wedle wniosku komisyi.

Paragraf 3ci, który mówi, że dopuszczenie do teoretycznych egzaminów rządowych zawisło od przebycia całego czasu studyów, tudzież od zwiedzania obowiązkowych wykładów, a dopuszczenie do egzaminów sądowniczego i politycznego nadto od złożonego z dobrym skutkiem egzaminu prawno-historycznego (wszystko zgodnie z projektem rządowym) — uchwalono bez dyskusyi.

Przy §. 4tym, w którym komisya opuściła umiejętność statystyki z pomiędzy przedmiotów egzaminacyjnych przemawia Inama-Sternegg (naczelnik centralnej komisyi statystycznej) za wnioskiem rządowym, czyniącym ze statystyki przedmiot egzaminacyjny. Hr. Chorinsky popierał preopinanta o przyjęcie wniosku rządowego co do statystyki.

Hr. Belcredi, zaznaczywszy, że pomnożenie przedmiotów jest tak wielkie, iż zachodzi pytanie, czy student wydoła wszystkiemu, wywodzi ztąd, że w paragrafie tym chodzi o eksperyment, że przeto powinnoby się pozostawić go samemu Ministerstwu oświecenia, aby w razie niepowodzenia nie ucierpiała powaga Rady państwa. Ogromne pomnożenie przedmiotów obowiązkowych, których nie będzie można ani wyłożyć należycie, ani też strawić, wytworzy tylko powierzchowność równie u profesorów, jak u uczniów. Niemieckie prawo prywatne jest umiejętnością tak niegotową jeszcze i niewyrobioną, że byłoby lepiej nie zatrudniać nią młodzieży, a pozostać tylko przy historyi prawa niemieckiego. Pożałowania godne jest opuszczenie statystyki z pomiędzy przedmiotów egzaminacyjnych. Mowca oświadcza, że głosować będzie przeciw §. 4mu, ale wnioski nie stawia o zmienienie go, widząc z góry, że nie miałby powodzenia.

Profesor dr. Zoll zwraca się przeciw wywodom poprzedniego mowcy, i oświadcza, że należy twierdząco odpowiedzieć na pytanie, czy Państwo jest uprawnione do wydania rozporządzenia, że kandydaci do służby państwowej muszą słuchać pewnych wykładów. Należy też zgodzić się na wyliczenie tych przedmiotów w ustawie, o ile wyliczenie to odnosi się, jak np. tutaj w §. 4, do zasad głównych. Mowca obstaje także za zatrzymaniem prawa niemieckiego, tudzież za rozdziałem austryackiego prawa państwowego od prawa administracyjnego, przemawiając za wyłączeniem statystyki austryackiej z przedmiotów obowiązkowych, gdyż to, z czego pod tym tytułem dotychczas egzaminowano, jest przedmiotem egzaminów z innych przedmiotów, jak np. z prawa państwowego, ekonomii politycznej i t. d. Mowca zaleca przyjęcie §. 4, w brzmieniu, przez komisyę proponowanem.

Po przemówieniu p. Ungra i replice hr. Belcredi'ego, zabrał głos p. Minister oświecenia bar. dr. Gautsch, którego mowę podamy w następnym numerze.

---

ry ma dostarczyć obrazów do Thorwaldsenowskiego muzeum. Thorwaldsen, był zwykle małomowny; wczoraj jednak zdradzał szczególne ożywienie; mówił wiele, z werwą i serdecznie. Siedziałem tuż obok niego; oczywiście nie przeszło mi nawet przez myśl, aby w godzinę potem ten sam człowiek rozstał się ze światem. Przy końcu obiadu spytał Oehlenschlägera, czy pójdzie z nim do teatru, a gdy Oehlenschläger dał mu odmowną odpowiedź, zwrócił się z tem samem zapytaniem do mnie. Wymówiłem się również, bo w istocie z powodu niedyspozycyi, mimo szczerej chęci, nie mogłem mu towarzyszyć. Pozostaliśmy razem mniej więcej do godziny 6ej wieczorem, poczem Thorwaldsen poszedł do teatru i tam podczas uwertury, podniósłszy się, aby komuś miejsce uczynić, runął bezwładny na ziemię. Sądzono zrazu, że to tylko omdlenie; przyniesiono wody, skropiono go, ale nadaremnie. W przedsionku, gdzie go służba teatralna wyniosła, zeszli się zaraz lekarze, po to jednak tylko, aby stwierdzić, że Thorwaldsen już wyzionął ducha. Wieść o smutnym wypadku dostała się do amfiteatru, i zaraz znaczna część publiczności opuściła takowy, nie czekając końca sztuki.

„Ja po obiedzie wróciłem do domu, nic nie wiedząc, o nieszczęściu. Dopiero dziś rano Bournonville wpadł do mnie, aby opowiedzieć co zaszło. Pobiegłem do pomieszkania Thorwaldsena. W salonie obradował właśnie komitet pogrzebowy. W sypialni dokoła śmiertelnego łoża stała w cichości gromadka obcych ludzi. U stóp łoża klęczała baronowa Stampe i jej jedyna siostra, pani Schouw. Ze wzruszenia i smutku nie wiedziałem, co począć. Wszak nie dawniej, jak wczoraj, byłem przed obiadem u niego. Pracował nad statuą Lutra, która pozostanie już niestety niedokończona...."

W sześć lat później stracił Andersen drugiego przyjaciela.

„Skandynawia — pisze do ks. Wejmarskiego z Kopenhagi d. 27 stycznia 1850 — straciła swego Goethego; Oelenschläger zmarł 20 stycznia, więc w samą ósmą rocznicę śmierci króla Chrystyana, nawet o tej samej, co ów król godzinie. Krótko przed jego śmiercią byłem dwa razy u Oehlenschlägera. Mieszkał w pobliżu królewskiego pałacu; lekarze już wówczas przepowiadali, że śmierć nie da długo czekać na siebie. Zmarł bez cierpień; otoczony synami, kazał odczytać sobie tę scenę ze swej tragedyi „*Sokrates*," gdzie starożytny filozof rozprawia o nieśmiertelności; potem wyraził własne przekonanie o życiu przyszłem, ucałował swych synów i synowę, nakazano zaś powiedział, że nie czuje trwogi, że jest spokojny i prosił tylko Boga, aby ostatnią walkę lekko przebył. Jakoż Bóg wysłuchał snać prośby, bo poeta skłoniwszy głowę na poduszki, niepostrzeżenie prawie wyzionął ducha."

Z łatwem do zrozumienia zajęciem wertowaliśmy listy Andersena, aby się dowiedzieć, czy skandynawski poeta nie spotkał na swej drodze naszych rodaków i czy nie wyraził w toku korespondencyi zdania swego o naszym narodzie. Widocznie jednak nie nastręczyła mu się żadna ku temu sposobność.

Raz jedyny tylko wspom na, że jechał z jakąś „polską hrabiną," a i o niej nie ma nic więcej do nadmienienia, jak tylko tyle, iż ubrana była bardzo niedbale. Oczywiście Andersen nie stwierdzał, o ile dama, nazwana przezeń „polską hrabiną" była rzeczywiście Polką i — hrabiną.

Skrupulatnie przeczytaliśmy korespondencyę Andersena od deski do deski, a nie bez pewnego znużenia dotarliśmy do jej końca. A jednak po zamknięciu już książki, kiedy ogólny tylko jej nastrój oddziaływa jeszcze na umysł czytelnika, poddajemy się mu z pewną lubością. Dziwna bo pogoda z karty owych tryska; a w jej blasku staje przed nami jak eteryczne widmo postać poety wyłącznie prawie żyjącego w świecie myśli, tak dalece, iż nawet rzeczywistość wydaje mu się baśnią. Dzisiaj ta postać byłaby nie zrozumiała, a poeta, który usunąwszy się od wrzawy świata, snułby jedynie z przędzy wyobraźni pieśń swoją, nie znalazłby słuchaczy. I kto wie, czy w społeczeństwie, jakie wytworzyło się w ostatnich latach, nawet umysł tak usposobiony do odczuwania wrażeń dodatnich, czułby się szczęśliwy. Andersen jako człowiek doznawał szczęścia, dzięki pomyślnemu dlań zbiegowi wypadków; jako autor, toczył wprawdzie zrazu walkę o powodzenie, ale rychło je zdobył, bo miał w duszy złożony skarb prawdziwej poezyi i ze skarbu tego obficie czerpał. Czy rzucony w nerwowe życie dzisiejsze, w wir prądów, które porywają nawet sztukę, nawet poezyę, nie padłby w połowie drogi złamany, trudno odgadnąć. Bywaliśmy już świadkami podobnych upadków.

Poetyczną, dziecinną prawie obdarzony naiwnością, pozostanie ów Duńczyk na polu baśni artystycznej niezrównany; lecz ta sama naiwność, która w wymienionym zakresie stanowi jego siłę, byłaby piętą Achillesową dla bojownika na innych polach.... Wszak doświadczył tego sam Andersen w swych utworach dramatycznych, których wątpliwe powodzenie o wiele lat przeżył. Że nie dał się za daleko unieść w sfery dla jego talentu niedostępne, a dla jego złotej naiwności zgubne — czyż to także nie szczęście?

Ester.

Po obronie wniosków komisyi przez sprawozdawcę p. Stremayra przystąpiono do głosowania. Przyjęto §. 4ty wedle wniosków komisyi, a wniosek p. Inamy-Sternegga (o statystyce) odrzucono.

Paragraf 5ty naznacza czas egzaminu prawno-historycznego na koniec czwartego (wedle projektu rządowego: trzeciego) półrocza, a sądowniczego i politycznego na koniec ósmego półrocza.

Przyjęto go bez dyskusyi.

Paragraf 6ty, znoszący dotychczasowe znaczenie doktoratu jako ekwiwalentu wszystkich egzaminów etatowych, uchwalono z drobnemi poprawkami.

Resztę paragrafów uchwalono bez dyskusyi. Na wzmiankę zasługuje z pomiędzy nich tylko §. 8my, wedle którego nowa ordynacya ta wejdzie w życie od początku roku szkolnego 1892/3.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. — Następne jutro.

(*XVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 1 czerwca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Izba dość licznie zgromadzona, ale więcej na kurytarzach, niż w sali.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o sposobie wykonania ustawy z dnia 30 go kwietnia r. 1889, w sprawie objęcia Tryestu austro-węgierskiem terytoryum celnem; projekt ustawy, aprobującej projektowany przez rząd węgierski sposób objęcia Rjeki austro-węgierskiem terytoryum celnem; projekt ustawy o zaprowadzeniu w Tryeście akcyzy skarbowej; projekt ustawy o handlowaniu artykułami żywności; projekt ustawy z przepisami przeciw niebezpiecznym dla ogółu dążnościom socyalistycznym.

Prezes oświadcza, że wszystkie projekta te przekaże bez pierwszego czytania właściwym komisyom.

Poseł Pernerstorfer sprzeciwia się temu przynajmniej co do projektu, na ostatku wymienionego, i żąda pierwszego czytania.

Prezes naznaczy przeto pierwsze czytanie na jedno z posiedzeń następnych.

Między petycyami znajdują się z Galicyi liczne postulaty, aby urzędnikom władz autonomicznych służyły co do tańszej jazdy na drogach żelaznych te same prawa, co urzędnikom Państwa, i aby reprezentacyom powiatowym w korespondencyi urzędowej nadano zwolnienie od opłaty pocztowej.

Pos. Kozłowski ze względu na zasadnicze znaczenie tych postulatów wnosi: jednę typową petycyę taką wydrukować w dodatku do protokołu stenograficznego.

Izba przychyla się do wniosku.

Na stole prezydyalnym złożono wnioski: pos. Schauera o uznanie członków straży pożarnych za organa publiczne; Prombera o uregulowanie płac czynnych urzędników Państwa; Koła polskiego o reformę podatków spożywczych w całem Państwie, prócz Wiednia; Ebenhocha o zniesienie ordynacyi wyborczej co do Górnej Austryi; tudzież interpelacye: Kyrlego w sprawie zapobieżenia niebezpieczeństwa spustoszenia lasów od owadu, zwanego po niemiecku „mniszką"; Dötza o występowaniu władz przeciw niemieckiej Lidze ludowej (takąż interpelacyę wniósł tenże już na posiedzeniu poprzedniem, Fürnkranza w sprawie zapobieżenia rozlicznego rozmijania się handlarzy z ustawą, wydaną przeciw fałszowaniu wina.

Prezes gabinetu hr. Taaffe na interpelacyę Kindermanna z dnia 25 maja odpowiada, że wniesiony dziś projekt ustawy zawiera przepisy także o zaprowadzeniu zakładów dla rewizyi pokarmów i napojów.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba bierze pod obrady w drugiem czytaniu rządowy projekt ustawy, upoważniającej Ministra sprawiedliwości do wydania zarządzeń w sprawie sądownictwa ze względu na połączenie gmin przedmiejskich z miastem Wiedniem w jedną gminę. — Komisya prawnicza wnosi: przyjąć projekt, z niektóremi jednak zmianami stylistycznemi, ale i z dodaniem §. 4go, wedle którego, aby zaznaczyć wyjątkowość i prowizoryczność owych zarządzeń, daje się Ministrowi upoważnienie tylko na lat pięć.

Pos. Waszaty imieniem Młodoczechów oświadcza, że będą głosowali przeciw projektowi jako nielegalnemu, a przy tej sposobności omawia na nowo rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego r. 1890, sprzeczne jakoby z punktacyą „ugody" czesko-niemieckiej, a tyczące się języka czeskiego kandydatów na posady sędziowskie w Czechach. Mowca wnosi: przejść nad projektem do porządku dziennego.

Pos. Lienbacher będzie głosował za projektem, choć nie godzi się nań z wielu względów. Mowca zasadniczo przeciwny jest dwojakim sądom powiatowym (*Bezirksgericht*).

Pos. Kaizl (także Młodoczech) imieniem pokrzywdzonego parlamentaryzmu ubolewa nad projektem i uchwałami komisyi.

Tu zabiera głos Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, którego mowę podamy jutro.

Pos. Pacak (także Młodoczech) wyraża życzenie, aby Rada państwa postępowała stanowczo, nie abdykowała z prawa konstytucyjnego, właśnie gdy na konstytucyę uderza stronnictwo, które dawniej wiernokonstytucyjnem się zwało.

Dyskusya ogólna zamknięta; Izba uchwala przystąpić do szczegółowej, odrzuciwszy wniosek Waszatego.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera.

Prezes oświadcza, że do uchwalenia projektu potrzeba większości dwu trzecich głosów.

Izba uchwala §. 1szy większością 191 głosów przeciw 41 gł. i podobnież następne.

Sprawozdawca pos. Jaques wnosi: uchwalić ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Prezes stwierdza, że nie ma już w sali tylu posłów, żeby wniosek ten poddać można pod głosowanie.

W podjętem następnie pierwszem czytaniu wniosku Kaisera o uregulowanie poruczonego zakresu działalności gmin uchwalono przekazać go osobnej komisyi, złożonej z 36 członków, którą wybierze Izba na jednem z posiedzeń następnych.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Pos. Kindermann składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o wybieralności lekarzy gminnych do reprezentacyj gminnych.

Koniec posiedzenia o godz. $3^3/_4$. — Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

Klub konserwatywny oświadczył się przeciw wnioskowi Coroniniego, o utworzeniu osobnego trybunału dla sprawdzania wyborów do Izby deputowanych. Dalej oświadczył, że wniosku dr. Plenera, co do uchylenia systemu prawyborów w gminach, w obecnej jego stylizacyi przyjąć nie można.

Komisya weryfikacyjna jednogłośnie unieważniła wybór Vergottiniego. Jak słychać, pan Vergottini, nie chcąc dopuścić do rozprawy w pełnej Izbie, złoży mandat.

Uczyniony na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych wniosek w sprawie uregulowania płac urzędników, dąży do zmiany odnośnej ustawy z roku 1873, w tym duchu, aby płace w VIII, IX, X i XI klasie rangi zostały podniesione w pojedynczych kategoryach o 100 zł., w innych o 150 do 200 zł.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 31 maja.

(Sztuczne oburzenie. — Z wystawy. — Jubileusz.)

Wytrawni politycy czescy oczywiście inaczej zapatrują się na wywody JE. Prezesa gabinetu w komisyi budżetowej, aniżeli prasa czeska. Co do tej, to dzienniki staroczeskie na wyścigi z młodoczeskiemi przemawiają w owym tonie gwałtownym, którym wprawdzie nie można zdobyć żadnych politycznych sukcesów, ale który w Czechach od lat blisko 30 utrzymuje ludność w ciągłem namiętnem rozdrażnieniu i nie pozwala jej wytrzeźwieć z szowinizmu. A jednak hr. Taaffe nie powiedział nic takiego, coby dla Czechów było niespodzianką, i coby mogło usprawiedliwić tę burzę dziennikarską. Hr. Taaffe nigdy nie przyrzekł Czechom rozszerzenia autonomii krajowej, na co wcale nie pozwala konstelacya parlamentarna, ponieważ w Izbie poselskiej nie dostaje większości $^2/_3$ części posłów autonomicznych, gotowych do zmian konstytucyi w kierunku autonomicznym. Nigdy też hr. Taaffe nie obiecał Czechom wprowadzić czeskiego języka służbowego władz *pro foro interno*, owszem, dopiero w styczniu r. b. na odnośną interpelacyę p. Riegera w sejmie czeskim, dał odpowiedź odmowną. Wreszcie rozumie się samo przez się, że Rząd obstaje przy zawartej pod jego auspicyami ugodzie niemiecko-czeskiej. Wywody zatem hr. Taaffego nie oznaczają żadnego zwrotu. Prezes gabinetu nie stał się „przywódcą stronnictwa p. Plenera", jak w dzisiejszym artykule wstępnym twierdzą *Narodni Listy*, lecz pozostał tem, czem był zawsze, t. j. mężem stanu, przychylnym Czechom i gotowym wspierać ich narodowe usiłowania, byleby one nie naruszały konstytucyi, ani jednolitej administracyi państwowej. Jeżeli zaś hr. Taaffe na tem stanowisku wytrwał lat 12, to oczywiście nikt w Czechach na seryo przypuszczać nie mógł, że, czego odmówił Staroczechom, tworzącym ważny czynnik większości parlamentarnej, uczyni to teraz gwoli Młodoczechom, którzy wstąpili do Rady państwa, jako opozycya skrajna i krzykliwa.

Najlepszym zresztą dowodem, że oburzenie Młodoczechów, z powodu ostatnich oświadczeń Prezesa gabinetu jest sztuczne i udane, jest fakt, że nie dopiero od przedwczoraj, lecz od 10 lat namiętnie występują przeciwko Rządowi. W ten sam sposób Młodoczesi występowali przeciwko gabinetowi hr. Potockiego, a nawet przeciwko hr. Hohenwarthowi, pomimo — „artykułów fundamentalnych". Taka systematyczna opozycya *quand même*, żywi się sama z siebie i tylko zjawiają się preteksty, nie zaś rzeczywiste powody nowych jej wybuchów namiętnych. Mimochodem możemy zaznaczyć, że według długoletnich naszych spostrzeżeń, wybuchy te najnamiętniejszemi bywają w letnich miesiącach i wzmagają się w pewnej harmonii z temperaturą.

Wystawę czeską obecnie zwiedza ks. Jerzy Czartoryski z rodziną, którym na tych wycieczkach towarzyszy hr. Harrach. Książę wyraża się bardzo pochlebnie o wystawie, która też z wielu względów na pochwałę zasługuje. Zdaje się też, że pomimo gorszącej bójki, w której jako bohaterowie czynni wystąpili pp. Gregr, młodszy i Ciżek, a jako przedmiot bierny Berlińczyk, Mueller, i której epilog przed kratkami sądu rozpoczął się wczoraj, Niemcy nie stronią systematycznie od wystawy. Jakoż temi dniami zwiedzało ją kilkudziesięciu niemieckich uczniów dolnorakuskiej Akademii rolniczej. Bo też właśnie dla agronomów wystawa czeska jest polem najpożyteczniejszych studyów. Z innych działów wystawy na szczególną uwagę zasługuje szkolna, a w niej dokładne tabele, wyjaśniające stan szkoły w Czechach r. 1791 a r. 1891. Dosyć zaznaczyć, że w r. 1791 było w Czechach szkół publicznych 2376 o 2810 klasach, gdy obecnie jest szkół 5309 o 14.685 klasach, aby należycie ocenić ogromny postęp na tem polu.

Wczoraj obchodzili Czesi 25-letni jubileusz najpopularniejszej swej opery „Prodana nevesta" (Sprzedana narzeczona). Lekkie i dźwięczne melodye tej opery stały się w najszerszem znaczeniu wyrazu popularnemi we wszystkich okolicach czeskich. Później kompozytor tej operetki, Smetana, zdobył się na wielki i bardzo uroczysty utwór w stylu Wagnera „Libuszę", odgrywaną w solennych okazyach, która jednak, bardzo wysoko ceniona przez znawców i teoretyków, nie zjednała sobie w szerszych kołach tego wzięcia, co „Prodana nevesta".

Sprawa ceł zbożowych w Niemczech.

Głównym wypadkiem dnia w Niemczech jest oświadczenie, jakie złożył kanclerz Caprivi w Izbie deputowanych sejmu pruskiego w sprawie ceł zbożowych. Kanclerz widział się zniewolonym oznajmić, że rząd wziął wprawdzie pod rozwagę kwestyę zniesienia, ewentualnie obniżenia ceł zbożowych, przyszedł jednak, po dokładnem zastanowieniu się i zbadaniu całej sprawy, do przekonania, iż nie ma powodu występować w radzie związkowej z wnioskiem, czy to o zniesienie, czy obniżenie ceł; o niedostatku nie ma bynajmniej mowy, a widoki zbiorów wszędzie się poprawiły. Rządy związkowe zdecydowały się wprawdzie na obniżenie ceł z pomocą traktatów handlowych, nie mają jednak zamiaru powracać pod względem zboża do systemu wolnego handlu. Rząd zresztą, zakończył mowca, nie może i niepowinien powodować się prądami partyjnemi. Tylko przez obniżenie ceł na dłuższy okres czasu, jak to przewidziano w austro-niemieckim traktacie handlowym, będzie można dostarczyć ubogiej ludności istotnych korzyści. Zniesienie ceł na pewien krótki przeciąg czasu, mogłoby spowodować takie zalanie targu niemieckiego zbożem zagranicznem, iż Niemcy znalazłyby się po żniwach w kłopocie, co począć z ogromnemi zapasami własnego zboża.

Na deklaracyę w powyższym duchu przygotowano poniekąd odpowiedź, jakiej udzielił minister Boetticher w zeszły piątek dr. Hirschowi, syndykowi niemieckich związków przemysłowych, który udał się wraz z deputacyą związków tych do ministra i w imieniu 65.000 ich członków, żądał chwilowego chociaż zawieszenia ceł zbożowych. Na to odparł pan Boetticher, że rząd chętnie przystałby na to żądanie, gdyby posiadał pewność, że ceny zboża następnie spadną rzeczywiście. Rzeczoznawcy, a był pomiędzy nimi także pewien zwolennik wolnego handlu, orzekli atoli jednogłośnie, że zniesienie ceł niemieckich pociągnęłoby bezwarunkowo za sobą wzrost cen na targach rossyjskich i angielskich. i że wskutek tego chybiłoby celu. Rząd nie może więc przedsięwziąć kroku, który niesłychanie ważne mógłby wywołać następstwa. Ta odpowiedź ministra potwierdza tylko to, co o spekulacyi giełdowej powiedzieli w sejmie w przeszłą środę panowie: Kardorff i Schulz z Lupitz. Obaj ci mowcy byli zdania, że rzeczywisty brak zboża na razie nie istnieje, a jeżeli gdziekolwiek istnieje, to wnet ustać musi, ponieważ handlarze niemieccy zakupili w ostatnich dniach za granicą 40.000 wyspli zboża, które lada chwila do Niemiec przybyć muszą. Inny transport — wynoszący 7000 wyspli, płynie już Elbą w głąb Niemiec. Obniżenie ceł już dla tego samego na niczby się nie zdało, ponieważ za granicą, n. p. w Wiedniu, skutkiem spekulacyj giełdowych kosztuje dzisiaj cetnar zboża więcej, niż w Berlinie. Spekulantom berlińskim chodzi też tylko o to, aby mogli zakupione już, lub w najbliższej przyszłości, zboże zagraniczne wprowadzić bez cła do kraju i następnie sprzedawać je drogo po cenach dotychczasowych. O to zaś, aby ceny te nie spadły, postarają się spekulanci sami przez różne „ryngi" czyli przez zatrzymanie zboża w magazynach do stosownej chwili. Tak więc straciliby tylko rolnicy krajowi, a konsumenci nic zgoła by nie zyskali. Tak zapatrując się na rzeczy powziął centralny związek rolniczy prowincyi saskiej w Gotha uchwałę, w której ubolewa wprawdzie nad zbytnią drożyzną chleba, przypisuje ją jednak wyłącznie spekulacyi giełdowej do której przedewszystkiem należy się zabrać.

Napad kolejowy w Turcyi.

Jak już z depesz wiadomo zaszedł w niedzielę pod Czerkeską rzadki w historyi kolei żelaznych wypadek. Banda zbójecka opadła pociąg kuryerski i wzięła wszystkich podróżnych do niewoli, w celu wymuszenia okupu. Bandytów było trzydziestu. Wyjęli oni szyny z toru, przezco spowodowali wykolejenie się pociągu, którego lokomotywa i pierwsze wagony przewróciły się w biegu. Zbójcy z łatwością opanowali przestraszonych podróżnych, pozabierali im wszystkie kosztowności, poczem powiązawszy ich uprowadzili w góry. Ztąd po naradzie wysłali jednego z jeńców, bankiera berlińskiego Izraela, ażeby postarał się u ambasady niemieckiej w Konstantynopolu o okup w sumie 200.000 fr.

Miejscowość Czerkieska (Czerkieska wieś) jest nędzną mieściną, położoną niemal w połowie drogi między Konstantynopolem a Adryanopolem. Napad miał miejsce około północy w nocy z niedzieli na poniedziałek. Dokoła na przestrzeni kilku kilometrów prawdziwa pustynia: pociąg przejeżdża przez niezmierzone okiem nieurodzajne łąki i pastwiska. Po lewej stronie (jadąc z Konstantynopola) spostrzedz można w dali pasmo gór Rhodope, w których zbójcy zakładają swoje siedziby. Tam też uprowadzono zakładników, podobnie jak przed dwoma laty, kiedy w Bułgaryi pod Belową zbójcy wzięli do niewoli urzędników kolejowych Bindera i Ländlera.

Zdaje się, że epizod ten z romantyki zbójeckiej pociągnie za sobą także polityczne konsekwencye: pewno bowiem Europa przypomni Turcyi w sposób energiczny, że według traktatów międzynarodowych starać się Turcya powinna o bezpieczeństwo publiczne na swoich drogach żelaznych, łączących ją z Europą.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły klasztorowi zakonu Sióstr Augustyanek w Krakowie, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 150 zł.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, przesłał Wydział Rady powiatowej w Turce 20 zł. na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych.

— **Złożenie mandatu**. Pismem z d. 25go maja r. b. wystosowanem do księcia-Marszałka krajowego, złożył z powodu nadwątlonego zdrowia mandat poselski p. Apolinary Horwath, poseł na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich, okręgu chrzanowskiego. Marszałek krajowy zawiadomił o tem Prezydyum Namiestnictwa, prosząc o rozpisanie uzupełniającego wyboru.

— **P. Edward Jędrzejowicz**, członek Wydziału krajowego, wyjechał na kilka dni ze Lwowa celem inspekcyi dróg krajowych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Wniosek w sprawie zaprowadzenia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od moszczu winnego i owocowego (uchwała II). Sprawa budowy kanału w ulicy Długosza i oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia miasta latarniami naftowemi. Zatwierdzenie planów na budowę koszar dla 1 bateryi artyleryi ciężkiej. Sprawa uwol-

nienia od czesnego uczenic kursu dopełniającego przy szkole wydziałowej żeńskiej imienia kr. Jadwigi. Sprawozdanie z wnioskami tyczącemi się spisu ludności. Wniosek w sprawie nadania stypendyum z fundacyi p. Karola Kiselki. Zgromadzenie SS. Felicyanek o subwencyę na kupno realności na ochronkę dla dzieci. Komitet budowy kościoła w Nisku o subwencyę i konwent OO. Bernardynów o subwencyę na pokrycie kosztów odrestaurowania murów klasztornych.

— **Z Koła literackiego**. W sobotę, dnia 6 b. m. odbędzie się w Kole zebranie towarzyskie, na którem p. Juliusz Starkel mówić będzie o powieści Sienkiewicza „Bez dogmatu" i krytykach tejże (przedmiot do dyskusyi między członkami), a p. Jan Styka zaznajomi słuchaczy z najnowszemi obrazami. Wstęp dla członków wolny. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Nowe czytelnie ludowe**. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył w miesiącu maju r. b. nowe czytelnie ludowe w następujących miejscowościach; w Lubieńcach (pow. stryjski), pod zarządem pani Maryi Haczewskiej, nauczycielki, dziełek 132; w Zalesiu (pow. czortkowski), p. Aloizego Kolkopfa, nauczyciela, dzieł 105; w Chłopówce (pow. husiatyński), p. Wincentego Niementowskiego, nauczyciela, dzieł 105; w Stryju pani Katarzyny Hubiszównej, nauczycielki, dzieł 109. Prócz tego powiększono biblioteczki dwóch wypożyczalni książek we Lwowie, a mianowicie w szkole św. Antoniego i św. Maryi Magdaleny.

— **Komitet festynu akademickiego** podaje do publicznej wiadomości, iż zamknięcie rachunków wykazało w czystym dochodzie z festynu kwotę 835 zł. 3 $^{1}/_{2}$ ct, która równocześnie Towarzystwu Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej oddana została.

Przy tej sposobności poczuwa się komitet do miłego obowiązku złożenia podziękowania ks. Kalikstowej Ponińskiej i p. Leonardowej Piętakowej za łaskawe przyjęcie protektoratu, jak niemniej wszystkim paniom, które bądź to rozprzedażą losów, bądź też zbieraniem fantów przyczyniły się do tak świetnego wyniku festynu.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu marcu r. b. przedstawiał się następująco: Z końcem lutego było chorych 700, przybyło w miesiącu marcu 866, zatem w miesiącu marcu było ogółem leczonych 1.566; wydalono wyzdrowiałych 619, z polepszeniem zdrowia 192, nieuleczonych 90, umarło 62, ubyło razem 963, pozostało z końcem marca 603 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 6 marca 809, najniższy stan chorych był dnia 29 marca 673, średni stan chorych wynosił 741.

W zakładzie położnic pozostało z końcem lutego położnic 50, dzieci płci męskiej 16, żeńskiej 25; przybyło w marcu położnic 99, dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 39. Było ogółem leczonych położnic 149, dzieci płci męskiej 54, żeńskiej 64. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 92, dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 45; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2. Umarło: położnic 2, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 96, dzieci płci męskiej 36, żeńskiej 47. Pozostało z końcem marca położnic 53, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 17.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem lutego dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 43, razem 78; przybyło w marcu dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 33, razem 64; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 66, żeńskiej 76, razem 142. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 24, żeńskiej 24, razem 48; nieuleczonych dzieci płci męskiej 6, żeńskiej 4, razem 10; umarło dzieci płci męskiej 8, żeńskiej 12, razem 20; ubyło razem dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 40, ogółem 78; pozostało z końcem marca dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 36, razem 64.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 3-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 3 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (74 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·8°C, najwyższa +24·0°C wczoraj po południu, najniższa +12 6 C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; wczoraj wieczór grzmiało.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 757 mm.

Prognoza na dobę dnia 4 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +18·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz chwilowy.

— **Z Sądowej Wiszni** nam donoszą: W niedzielę dnia 31go maja odbyła się w kościele OO. Reformatów w Sądowej Wiszni uroczystość Bożego Ciała z taką okazałością, jakiej i większe miasta pozazdrościć by nam mogły. Miłą niespodziankę i prawdziwy posiłek ducha przygotowali nam OO. Reformaci, zaprosiwszy p. Erazma Ostrowskiego, profesora muzyki ze Lwowa, do odegrania Mszy na nowych organach. Gra była pełna wytworności, technicznie skończona i w całem tego słowa znaczeniu artystyczna. Przybył też i p. M. Sojkowski, organmistrz z Przemyśla, by być obecny przy takiej próbie przez siebie zrekonstruowanych organów. Z zajęciem słuchali zgromadzeni gry, a ton organów ogólnie się podobał; przyznał też p. Ostrowski, iż praca p. Sojkowskiego zasługuje na uznanie i tenże ze swego zadania zaszczytnie się wywiązał. Z uznaniem wspomnieć należy o zapobiegliwości OO. Reformatów około podniesienia estetycznej strony kościoła. Zszarzałe i wyblakłe jeszcze przed 3 laty wnętrze kościoła, jest obecnie prawdziwem cackiem. Zasługa to ks. gwardyana Zajączka i przebywającego w tym klasztorze ks. Antoniego. Podczas nabożeństwa i procesyi dawał szwadron 9 pułku dragonów salwy honorowe.

Dziękujemy więc serdecznie p. Erazmowi Ostrowskiemu, który bezinteresownie raczył przyjechać i do okazałości nabożeństwa się przyczynił, dalej OO. Reformatom za zgotowaną nam taką ucztę duchową, jakoteż c. k. miejscowej komendzie wojskowej za ustawienie szwadronu honorowego.

Po nabożeństwie zaprosił ks. gwardyan na posiłek, ale już nie ducha, lecz ciała, który również jak pierwszy był doskonały. Liczne toasty, wznoszone przy tej sposobności, zaznaczyły harmonię, jaka panuje u nas między duchowieństwem obu obrządków, między Polakami i Rusinami, którzy prawie wszyscy przy tej uroczystości byli obecni.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod budowę nowego gmachu teatralnego w Krakowie, odbyło się wczoraj w południe, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża. Uroczystość przybrała szersze rozmiary, a udział w niej wzięły: nietylko Rada miejska z prezydentem, nietylko wybitne urzędowe i prywatne osobistości, ale nadto koła naukowe, literackie i artystyczne Krakowa, oraz liczny zastęp mieszkańców miasta, interesujących się gorąco losami sceny polskiej. Pomiędzy obecnymi znajdowała się pani Helena Modrzejewska. Uroczystość zaczęła się wykonaniem przez „Lutnię" z towarzyszeniem orkiestry 56 pułku utworu Lassena „Na skrzydłach pieśni". Po odspiewaniu przemówił, stojąc przy kamieniu węgielnym, architekt p Jan Zawiejski i zaprosił prezydenta do spełnienia ceremonii, wręczając mu kielnię i młotek, przepasane szarfami o barwach miasta. Po dłuższej mowie p. prezydenta Szlachtowskiego, zakończonej okrzykiem na cześć Najj. Pana, fundamenta gmachu poświęcił ks. kanonik Midowicz. Budowniczy p. Wdowiszewski odczytał akt erekcyjny, który następnie podpisany przez obecnych wmurowano. Imieniem artystów wyraził wdzięczność miastu za rozpoczęcie budowy p. Rygier. Na pamiątkę rozdał p. wiceprezydent Friedlein obecnym kopię aktu fundacyjnego, zamurowanego pod kamieniem węgielnym.

— **Wyścigi w Krakowie**. Jak donosi *Czas*, onegdajsze mianowania wypadły nad wszelkie spodziewanie świetnie. Sto ośm mianowań bowiem wpłynęło do godziny 10 wieczorem, a zgłoszenia te odnosiły się tylko do siedmiu biegów krakowskiego programu, których termin zgłoszenia z dniem wczorajszym upływał. — I tak w pierwszym dniu wyścigów do drugiego biegu, nagroda „Łobzowska" zgłoszono koni 11; do drugiego (nagrodę „Prezesowska") 2000 zł. szesnaście koni; po szesnaście koni również ubiegać się będzie o nagrodę „Rudawy" (dwulatki) i o nagrodę „Jockey-Clubu" 2000 zł. — W drugim dniu do nagrody „Wawelu" (4000 zł.), naszego krakowskiego Derby, stanęło stosunkowo mało, bo tylko 14 koni, ale za to do nagrody „Państwowej (2000 zł.) 15 koni, a do nagrody „Miasta Krakowa" 1000 zł. (*Steeple-chase handicap*), zapisanych zostało 20 koni! Jest to cyfra, która się na największych wyścigach rzadko przydarza. Co jeszcze bardziej podnosi znaczenie tych mianowań, to to, że w nich najpiersze tak polskie, jak austryackie i węgierskie stajnie figurują, jako to: hr. Mikołaja Esterhazego, bar. Nataniela Rothschilda, hr. Rudolfa Kińsky'ego, hr. Elemera Bathyany'ego (prezesa węgierskiego Jockey-Clubu), hr. Apponyi'ego, Antoniego Drehera, hr. Ludwika Krasińskiego, hr. Jana Tarnowskiego, hr. Józefa Potockiego, hr. Siemieńskiego-Lewickiego, hr. Chołoniewskiego, hr Karola Trattmansdorfa, Władysława Schindlera i wielu innych, których listę jutro szczegółowo podamy. Na dziś wypada jeszcze tylko dodać, że wśród mianowanych koni znajdują się konie pierwszorzędnej klasy, jak „Aspirant", zwycięzca zeszłorocznego Derby, „Crossbow", który przyszedł trzeci w tegorocznym Derby i „Alexandra", klacz pułkownika Polki, która w tym roku wygrała w Wiedniu wielkie *Steeple-chase*. Jest to więc rezultat, który wróży jak najświetniejsze powodzenie dla krakowskich wyścigów; można się po nich wprawdzie było dużo spodziewać, nigdy jednak, ażeby od pierwszego razu przybrały tak okazałe rozmiary.

W niedzielę, przy pięknej pogodzie, rozpoczęły się tegoroczne wyścigi w Warszawie. Biegów było tego dnia sześć W pierwszym, o nagrodę „Otwarcia" 500 rub., z trzech czterolatków pierwszą stanęła u mety, przebiegłszy 2 wiorsty, kl. gn. „Kordelia", ze stada rządowego w Janowie. — Nagrodę w drugim biegu, tak zwaną „Sprzedażną", zdobył również z pomiędzy trzech ubiegających się koni, og. gn. „Mars" p. Wilsona, jeżdżony przez właściciela; tuż za nim był drugim „Leszek" p. Horodyńskiego. — Nastąpił bieg trzeci „Przychówku", z nagrodą 1000 rub., w którym stanęły przy starcie cztery konie; z pomiędzy nich walka już niedaleko przed metą toczyła się pomiędzy kl. gn. „Penelopą" Dobrogosta i ogierem gniadym „Chapeaubas" Grabowskiego. Do mety jednak pierwsza dobiegła „Penelopa", mając za sobą „Carissimę" J. U. Niemcewicza. — W biegu czwartym o nagrodę „Próby" 600 rub., ubiegało się 7 koni. Dystans 1 wiorsty 250 sążni przebiegł jako zwycięzca og. kaszt. „Ellis" Niemcewicza, za nim drugi og. gn. „Marcus Durandel" Wilsona, a trzecim dopiero dobiegł najwięcej obiecujący „Thor" Dobrogosta. — Podobnież i w następnej gonitwie wystąpił liczny szereg zapaśników, gdyż ubiegało się o nagrodę „Kiejstuta" 300 rub., aż 8 koni. Miały one do przesadzenia na przestrzeni 2 wiorst 5 płotów. Zwycięzko pierwszą stanęła na mecie klacz kasztanowata „Odaliska" Jana Reszkego, a za nią drugim był og. gn. „Dragonflajt" korneta Wargonina. Zresztą wszystkie konie przesadzały płoty doskonale. — W ostatnim wreszcie biegu, o nagrodę dodatkową Towarzystwa 200 rub., z czterech ubiegających się koni, pierwszą u mety stanęła kl. gn. „Poslednia" Stromberga.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kościelnikach Stefan hr. Potocki, po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 68. Zmarły był ojcem Romanowej hr. Wodzickiej, a bratem margrabiny Wielopolskiej, wdowy po ś. p. Aleksandrze Wielopolskim starszym. Szczere współczucie towarzyszy rodzinom, które zgon ten okrył żałobą.

Aleksander hr. Rzyszczewski zmarł 21 maja w dobrach swoich Oleksiniec na Wołyniu: zmarły był ostatnim wnukiem stolnika ks. Czartoryskiego, a najmłodszym bratem Zofii z hr. Rzyszczewskich hr. Wodzickiej.

W Bochni, dr. Zygmunt Lewandowski, prymaryusz szpitala, członek Rady miejskiej bocheńskiej, w 50 roku życia.

W Londynie, lord Blancarty, par Irlandyi, zięć margrabiego Lewistold, na influenzę.

— **Wystawę w Pradze** zwiedziło w niedzielę 31.000 osób płacących. Ogółem sprzedano dotąd 225.000 biletów wstępu.

— **Wykopaliska**. W Rzymie odgrzebano kamień grobowy chrześciański w oratoryum św. Franciszka à Pauli, a podwaliny starożytnych budowli w miejscu, gdzie się znajdował ogród Kapucynek. Nowe napisy, ściągające się do ukończenia tybrowego nadbrzeża przez Augusta, znalazły się na błoniach zamku św. Anioła; potłuczone marmury i cegły ze stemplem fabryki na placu, gdzie budują Poliklinikę; — nowe groby wielkiego nekropolu i resztki grobowych naczyń koło bramy Salaryi; — różne napisy z czasów upadku Rzymu w około bazyliki św. Pawła; — wielką tablicę marmurową na lewym brzegu Tybru, w pobliżu nowego mostu Wiktora Emanuela. Była ona w kawałkach, ale z tych kawałków złożonych starannie, wyczytano napis na cześć Agryppy Postuma. Jestto pierwsza o nim pamiątka znaleziona w Rzymie. Minister kazał szukać ułamków marmurowego planu Rzymu pod kościołem świętych Koźmy i Damiana przy Forum. Przy moście Sisto znaleziono bronzowy posążek.

— **Z wystawy dzieł sztuki** w Paryżu z rozporządzenia władzy usunięto dwa obrazy. Jeden z nich, Montablona, przedstawia jeźdzca, a na drugim pianie dwie obalone przez niego kobiety. Otóż jeździec był portretem cesarza Wilhelma, a w kobietach kryć się miały przenośnie „Alzacya i Lotaryngia", nazwę miało to dzieło „Nieobliczony błąd". Drugi obraz, Renego Vauquelin'a, przedstawiał piramidę zwłok żołnierzy, poległych w Tonkinie, zakończoną u szczytu głową twórcy tej wyprawy, Juliusza Ferry'ego; podpis nosił: *Finis coronat opus.*

— **Wystawa psów** otwarta w tych dniach w Frankfurcie nad Menem, zgromadziła 1200 okazów. Wyróżniają się psy angielskie i belgijskie.

— **Odkrycie Ameryki**. W Hamburgu utworzył się komitet, celem uroczystego święcenia w d. 11 i 12 października 1892, roku czterechsetnego jubileuszu odkrycia Ameryki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom nr. 75 „Tygodnika". W bogatym dziale ilustracyjnym zwraca przedewszystkiem uwagę doskonała reprodukcya z akwarelli Juliusza Fałata, znajdującej się obecnie na wystawie berlińskiej i budzącej ogólny podziw siłą charakterystyki. Akwarella przedstawia postacie dwóch leśników, którzy w łowach na grubego zwierza zastępują widocznie drogę z oszczepami w ręku dzikowi i za chwilę mają się zetknąć z rozjuszoną bestyą. Akwarela ta znalazła już w Berlinie nabywcę, który ofiarował za nią 2000 marek.

Również doskonałą jest kopia obrazu Eugeniusza Lambert. Obraz ten w zeszłorocznym Salonie paryskim zwracał powszechną uwagę. Przedstawia on „rozprawę" młodych kociąt, której sędziwa matka przypatruje się z zajęciem.

Treść numeru zawiera:

Artykuły: Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — O przyczynach suchot i zapobieganiu im, przez dr. T. Herynga (ciąg dalszy). — Wspomnienia z Albanii przez K. B. (ciąg dalszy). — Siła i bezwładność moralna. (Mizoneizm), przez C. Lombrosa, streścił Talis (dokończenie). — Wystawa międzynarodowa sztuki w Berlinie (ciąg dalszy), przez M Kotarbińskiego. — Korespondencya z Krakowa, przez W. Pr. — Z Petersburga. — Nasze ryciny, przez *m.* — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 2).

Ryciny: Kopanie buraków, Obraz Leona Wyczółkowskiego. — Z wystawy berlińskiej. — Rozprawa, obraz Eug. Lamberta. Oszczepnicy z wystawy berlińskiej. — Szkice do plafonu Teatru Wielkiego: Wojciecha Gersona, Ludwika Wiesiołowskiego i K. Alchimowicza. — Popis dramatyczny w Towarzystwie muzycznem. Rysował na miejscu St. Wolski.

Repertoar teatralny. Dziś we środę „Rodzina Furiozów", krotochwila w 4 aktach F. Rüs'a. Przedstawienie rozpocznie „Zbudziło się w niej serce", obrazek dramatyczny ze spiewami. W roli Jadwigi będzie debiutowała po raz pierwszy panna Stanisława Dzirytówna. — Jutro, we czwartek, „Farinelli", operetka w 3 aktach Zumpe'go, libreto Carmena. - W piątek „Nitka Jedwabiu", komedya w 4 aktach W. Sardou. Przedstawienie rozpocznie wodewil w jednym akcie p. t. „Grzeszki Babuni", występ panny Maryi Sznage i drugi debiut panny Stanisławy Dzirytównej.

Wystawa teatralna. W roku przyszłym odbędzie się w Wiedniu w rotundzie niesłychanie zajmująca wystawa sztuki teatralnej. Inicyatywę, jak zawsze, wzięła niezrównana ks. Metternich. Komitet pod jej przewodnictwem zajął się pracami przygotowawczemi, a zwłaszcza zapewnieniem funduszów, i dziś już istnieje pewność powodzenia. Wystawa ma na celu przedstawić plastycznie historyę sztuki teatralnej od jej pierwszych zawiązków aż do chwili obecnej; ujrzymy zatem teatr starożytny, następnie misterya średniowieczne, teatr Szekspira; sztukę klasyczną we Francyi, a wreszcie teatr nowoczesny. Ciekawem będzie porównanie między wystawą dramatu Szekspira za jego czasów, a przedstawienie tej samej sztuki obecnie w takich teatrach jak *Burg*, a zwłaszcza *Lyceum Théâtre*, gdzie dyrektor Irving doprowadził wystawę do ostatnich granic doskonałości i złudzenia. Na wystawie umieszczone również będą portrety słynnych autorów i aktorów, kostiumy, dekoracye i t. d. W ogóle wszystko, co stoi w związku z teatrem, również i dział muzyczny będzie reprezentowany na wystawie; znajdą miejsce partycye, rzadkie nuty, instrumenta i t. d. Równocześnie postarano się, aby odbywały się w Wiedniu występy różnych znakomitości europejskich a nawet przedstawienia towarzystw dramatycznych zagranicznych jak angielskich, włoskich i t. d.; mówią nawet o przyjeździe *Comédie Française*. Amatorowie zaś muzyki słyszeć będą mogli historyczne koncerta. Będą także odbywać się odczyty dramatyczne. Ks. Metternich, zawiera stosunki we wszystkich krajach, gdzie tworzą się pojedyńcze komitety. W Anglii na czele komitetu stoi ks. Edynburski, a opinia publiczna bardzo sympatycznie powitała szczęśliwą myśl dostojnej księżnej. Mamy nadzieję, że na wystawie również i polska sztuka dramatyczna będzie przedstawiona i godne znajdzie miejsce, ale trzeba naprzód się o to postarać i o tem pomyśleć.

O Sienkiewiczu czytamy w paryskim *Monde*, co następuje:

„Jeden z najznakomitszych powieściopisarzy polskich, p. Henryk Sienkiewicz, wrócił z podróży swej do Afryki, w którą wyruszył, zaopatrzony listami polecającemi kardynała Lavigerie. Sienkiewicz przyspieszył swój przyjazd z powodu febry, jakiej się nabawił wśród moczarów podzwrotnikowych. Zamierza on powrócić do Zanzibaru w roku przyszłym, otrzymawszy

pozwolenie wielkiego wikaryusza apostolskiego co do towarzyszenia mu w jego objazdach pasterskich. Sienkiewicz nie znajduje słów uwielbienia dla Białych Ojców afrykańskich. „W ogóle — mówił do naszego korespondenta — każdy ideał, widziany zbliska, zmniejsza się i traci; misyonarz francuski jedynie przewyższa pojęcie, jakie sobie tworzymy o nim z oddali. Są to prawdziwi bohaterowie, których wpływ zbawienny bardziej i skuteczniej od wszelkich innych środków cywilizacyjnych zdolen jest podnieść czarny kontynent“.

Sienkiewicz zawdzięcza listowi kardynała Lavigerie najmilsze chwile swej wyprawy i ułatwienia, jakie spotykał po drodze.

Na dworze chińskim.

Po raz pierwszy, od swego wstąpienia na tron, władca Niebiesk'ego Państwa przyjmował przedstawicieli obcych mocarstw. Ceremonia ta odbyła się z wielką uroczystością. W dniu 5 marca o godzinie dziesiątej zrana posłowie wyruszyli w zielonych lektykach, niosło je po czterech tragarzy, z tyłu szło tyluż lokai w jaskrawej liberyi. Chińczycy po drodze zbiegali się, aby zobaczyć „cudzoziemskich dyabłów.“ Audyencya miała się odbyć w pałacu Ce-Kuang-Ko, nad brzegami jeziora Środkowego. Od strony miasta tatarskiego wchodzi się tam przez bramę kwiecistą, Fu Hua Mên. Tu europejskich ministrów przywitali wysocy dostojnicy Cung-li Yamênu; przeszedłszy jeszcze kilka innych bram, u słynnego marmurowego mostu, posłowie zsiedli z lektyk i podążyli pieszo do świątyni Shih-Ying-Kung, gdzie podczas suszy cesarz modli się o deszcz. Budynek otaczało wojsko i marynarka, niektórzy żołnierze uzbrojeni na sposób pierwotny, inni w europejską broń, a nawet w karabiny repetyerowe. Ministrowie chińscy z przesadną grzecznością oprowadzali gości po świątyni, oddając im wszelkie honory. Po półgodzinnem oglądaniu tych osobliwości, posłowie podążyli wreszcie ku „Zakazanemu Miastu,“ gdzie w otoczeniu pięciuset kobiet i czterystu eunuchów mieszka cesarz. W jednym z pałaców podejmowano ministrów chińskiemi przysmakami, cygarami i szampańskiem winem. Przez godzinę przeszło trwało przyjęcie. Honory czynił przewodniczący Cung-li-Yamênu, książe Ch'ing, oraz kilku wysokich dostojników. Pokój, gdzie się odbyło to przyjęcie, przedstawiał zabawną mieszaninę tandety europejskiej i wschodniego przepychu — na podłodze rozesłane dywaniki wartości kilkunastu pensów za łokieć, pod ścianami nieoszacowanej wartości szafy, wazony i t. d. Dalszą drogę posłowie musieli odbyć pieszo nad brzegami jeziora. Tu mogli się przypatrzeć wąsko-torowej kolei żelaznej i małym wagonom, które pewna firma francuska ofiarowała cesarzowi. Lubi on bardzo przejażdżkę po szynach i często ją odbywa, nie przy pomocy pary wszelako; w takich razach pociąg popycha kilkudziesięciu ludzi, ku wielkiej uciesze monarchy.

O parę wiorst od świątyni wznosi się się pałac Ce-Kuang-Ko, gdzie posłowie europejscy mieli być przyjęci przez cesarza. Jest to gmach w stylu pawilonowym, jak wszystkie w Chinach. Od lat już ośmnastu stopa białego człowieka nie przekroczyła tych progów. U wejścia do olbrzymiej sali zatrzymano ministrów przeszło godzinę. Pierwszy został wprowadzony przed oblicze Syna Nieba ambasador niemiecki von Brandt; dwóch ministrów Yamenu zawiodło jego i tłómacza, barona von der Goltz, do sali audyencyonalnej, posłuchanie trwało nie całe trzy minuty; potem przyszła kolej na ministra amerykańskiego, pułkownika Denly, dalej przedstawił się minister angielski, sir John Walsham; minister japoński, Otori; minister włoski, kawaler Panza i wreszcie minister holenderski, Ferguson; każdemu towarzyszyło dwóch ministrów Yamenu i dragoman. Cesarz zajmował miejsce na tronie pod baldachimem, na ścianie po za jego plecami na tablicy z czarnego marmuru wyryte pismem chińskiem nazwiska wszystkich znaczniejszych dowódców, którzy pobili Mahometan za panowania Kien-Lunga w r. 1760 i ważniejszych uczestników wojny z r. 1776. Po obu bokach cesarza stali tak zwani „książęta o żelaznych czapicach“ Pao-Wang i Ko-Wang; pierwszy jest wnukiem wielkiego dowódcy San-Kon-lin-sin, zabitego w r. 1865, drugi — wielkim szambelanem dworu. Przed tronem na stoliku spoczywała królewska szpada obok drewnianej, przecudnie rzeźbionej pochwy, rękojeść jej z drogich kamieni wyrobiona w kształcie smoka. Od wejścia do sali aż do stóp tronu, czterema rzędami stali oficerowie w jaskrawych mundurach. Cesarz Kuang-Hsu ma twarz inteligentną i wielce uprzejmą, lecz brak mu wyrazu męskości i energii, które cechowały oblicza jego przodków. Przedstawia on wybitny typ mandżurski. W oczach przebija zmęczenie i nuda. Etykieta ogranicza go bowiem i ścieśnia na każdym kroku. Zajmując się sprawami państwa, według przyjętego zwyczaju, musi je załatwiać pomiędzy 2gą i 6tą po północy, co jest wielce wyczerpującem. Twarz monarchy ma kształt owalny, usta wąskie, z bolesnym grymasem, oczy duże, smutne, nos regularny, broda niepomiernie długa i koścista, czoło wyniosłe, głowa bardzo duża. Wydawał się bardziej jeszcze od innych zmęczony tą ceremonią. Siedział z podgiętemi nogami w szacie jedwabnej popielatej, z wyhaftowanym smokiem na piersiach, nie miał na sobie żadnych emblematów swej władzy, na głowie pilśniowy kapelusz, obwiedziony jedwabnym sznurem. U stóp tronu klęczał książę Ch'ing. Ministrowie zbliżali się na odległość trzech łokci od tronu i składali ukłon trzykrotny, przedstawiał ich, klęcząc, książę Ch'ing w języku oficyalnym, mandżurskim. Cesarz kiwał głową szeptał kilka słów w tymże języku do księcia, który podnosił się z kolan, z rozpostartemi rękoma schodził po stopniach tronu i powtarzał słowa monarchy, które dragoman tłómaczył posłowi. Następnie Syn Nieba skinieniem głowy dawał odprawę, minister oddalał się, kłaniając się znowu trzykrotnie. Gdy wszyscy przedstawiciele dworów europejskich zaprezentowali się kolejno, miała miejsce audyencya ogólna całego ciała dyplomatycznego; trzydziestu członków poselstwa ustawiło się trzema rzędami przed tronem. Głos zabierał jeden tylko poseł niemiecki, składając życzenia i wyrażając radość z oglądania cesarskiego oblicza, oraz nadzieję, iż polityka szczęśliwie panującego cesarza Kuang-Hsu, utrwali stosunki przyjaźni i pokoju pomiędzy państwami Europy i Chinami. Cesarz winszował nawzajem noworozpoczynającego się roku posłom zagranicznym i upewniał ich o swoich przyjaznych uczuciach względem mocarstw, które przedstawiają.

Ceremonia została zakończona ucztą.

Menu obiadu warte jest zanotowania, jako *curiosum* gastronomiczne. Więc najprzód podano zupę z gniazd ptasich, dalej szynkę z sosem miodowym, ciasteczka, świeże ogórki z octem, jabłka smażone ze śmietanką, pasztety z raków, ślimaki, zielony groszek, kwaśne mleko, mandarynki w cieście, nadziewane ogórki, słodkie ciastka z kartofli, smażone karpie, bób, gruszki w cieście, smażone ostrygi, pasztety z szynek, gotowane bambusowe włókna z rakami, galareta z pączków róży.

Obiad ciągnął się przez trzy godziny; wina chińskie spijano z filiżanek porcelanowych. Dla gości europejskich stół nakryty był obrusem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·30 do 8·—, jęczmień 6·25 do 7·—, owies 7·50 do 7·70, rzepak 13·50 do 14·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 6·75 do 7·65, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 7·20 do 7·60, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·30 do 14·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·80 do 10·50, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 13·65 do 14·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Ceny chwiejne. Usposobienie niepewne. Rezerwa ciągła. Podaż dość silna.

*) Przedruk wzbroniony.

Gremium kupców we Lwowie. Drugie zebranie walnego Zgromadzenia „Gremium“ odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej. Ponieważ na sproszone na dzień 24 maja r. b. na godzinę 3 po południu zebranie walnego Zgromadzenia nie zeszła się wymagana ilość członków, a na objawione z wielu stron życzenie nie przystąpiono do zagajenia drugiego zebrania, zapowiedzianego na godzinę 4 po południu, lecz zastrzeżono ponowne zwołanie drugiego zebrania — przeto sproszone obecne nowe zebranie uchwalać będzie prawomocnie bez względu na ilość obecnych (§. 119 a. ustęp 7 noweli przem. z 15 marca 1883 r.) o przedmiotach, które stały na porządku dziennym poprzedniego zebrania z dnia 24go maja r. b. — Są niemi: 1. Uchwalenie statutu „Gremium kupców we Lwowie“ i będących jego częściami składowemi statutów: „Zgromadzenia gremialnych pomocników handlowych“, „Gremialnej kasy chorych“ i „Gremialnego sądu polubownego“. 2. Wybory: a) przełożeństwa Gremium; b) trzech członków komisyi rewizyjnej; c) trzech delegatów na walne Zebranie „Zgromadzenia gremialnych pomocników handlowych“; d) dwudziestu delegatów na walne Zgromadzenie „Gremialnej kasy chorych“; e) czterech członków Rady zawiadowczej „Gremialnej kasy chorych“; f) czterech członków i dwu zastępców do „Gremialnego sądu polubownego“. Jako legitymacya do wzięcia udziału w zebraniu posłuży zaproszenie, które dla ewidencyi przy wstępie do sali okazać należy.

OSTATNIA POCZTA

Przyjazd Najdostojniejszej Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii do Pragi został zapowiedzianym urzędownie na 8 b. m.

Generał broni, Giesl, udał się przedwczoraj w podróż służbową do Morawy, Szląska i Galicyi.

Opinia publiczna w Niemczech zostaje w tej chwili pod wrażeniem oświadczenia, jakie złożył w Izbie pruskiej kanclerz Caprivi w sprawie ceł zbożowych, o czem piszemy na innem miejscu. Z Berlina donoszą, iż socyaliści zamierzają w całem państwie zwoływać zebrania i protestować przeciw zatrzymywaniom cła na zboże.

Wedle doniesienia z Petersburga do *Politische Correspondenz*, stan efektywny żandarmeryi rossyjskiej ma być wkrótce wzmocniony.

Do zatwierdzenia wyższych władz rządowych przedstawiony został projekt przepisów kontroli nad działalnością mahometańskich zgromadzeń duchownych.

Według informacyj *Nowoje Wremia*, w miejsce żydowskich szkół specyalnych, zamierzono zaprowadzić zakłady rządowe.

Nowy gabinet rumuński bardzo pilnie zajmuje się obecnie sprawami wojskowemi. Minister wojny, przedstawiwszy kilka dni temu w Izbie deputowanych wniosek, żądający kilkudziesięciu milionowego kredytu, na wykończenie i uzbrojenie budujących się na linii Prutu i w okolicach stolicy fortyfikacyj, przedstawił w zeszłą sobotę Izbie deputowanych projekt reorganizacyi piechoty terytoryalnej, tak zwanych dorobanców, i przekształcenia części kawaleryi terytoryalnej na kawaleryę regularną. Kredyt na ten cel wynosić będzie również kilka milionów, minister jednak nie przedstawił go jeszcze. Reorganizacya piechoty terytoryalnej ma podobno nastąpić w ten sposób, ażeby na przyszłość mogła ona z lepszym skutkiem być użytą do służby frontowej, dotąd bowiem stanowiły one rezerwę, przeznaczoną do obrony punktów ufortyfikowanych.

Na powitanie księcia-kardynała Dunajewskiego w Rzymie dziennik *Le Moniteur de Rome*, rozpoczął szereg artykułów, w których wytrawnem piórem kreśli jego życiorys.

Ks. kardynał miał przyjmować wczoraj i dzisiaj życzenia urzędowe w pałacu ambasady austryackiej.

Na przedwczorajszem konsystorzu Papież prekonizował 6 włoskich biskupów, 4 hiszpańskich, 2 dla południowej Ameryki, jednego dla Afryki (Angola i Rango) wreszcie 7 *in partibus infidelium.*

W Belgradzie sfery urzędowe podają za powód odroczenia terminu naznaczonych początkowo na dzień 1go czerwca ćwiczeń wojskowych, na które powołano wojska rezerwy i milicyę, wzgląd na potrzeby rolnictwa, a sfery opozycyjne groźne usposobienie w kraju, w obec którego uzbrojenie ludności na razie nie byłoby krokiem rozważnym. Nie ulega wątpliwości, że w radykalnym równie jak i w liberalnym obozie rozwinięto gorączkową działalność w celu urządzenia manifestacyi za i przeciw panującemu systemowi rządu. Charakterystycznemi dla sytuacyi obecnej znamionami są codziennie konferencye ministrów. Podróż ministra spraw zagranicznych do Swilajnacu miała na celu przeszkodzenie wielkiemu zgromadzeniu radykalnego stronnictwa przeciw rządowi. Poruszono myśl zwołania w lipcu nadzwyczajnej sesyi skupczyny, wrzekomo w sprawie kolei nad Timokiem.

Były prefekt policyi p. Todorowicz ogłosił oświadczenie, w którem jako urzędnik i jako członek radykalnego stronnictwa protestuje przeciwko swojej dymisyi. Nie on sam jeden — jak utrzymuje — miał powierzone sobie przeprowadzenie uchwały skupczyny w sprawie wydalenia królowej Natalii; nie na niego też samego odpowiedzialność spadać powinna. Rozkaz ministeryalny wydany był zresztą w ostatnim dniu i nie było czasu poczynić odpowiednich przygotowań.

Dymisyonowano także w tych dniach szefa sekcyi w ministerstwie oświaty, Stefana Popowicza, gorliwego progresistę; zarzucano mu, że brał udział w zorganizowaniu demonstracyj ne rzecz królowej Natalii.

Francuzi zachwyceni są długiemi odwiedzinami pary cesarskiej na wystawie w Moskwie, w czem upatrują dowód wielkiej sympatyi ze strony władcy Rossyi, a dziś nawet jeden z dzienników, *Gaulois*, podaje wiadomość, że car poleci francuskiej eskadrze, bawiącej obecnie w Kronsztadzie, aby w towarzystwie rossyjskiej floty odprowadziła go do Kopenhagi; dotąd naturanie nie ma żadnego potwierdzenia tej wieści.

Włoska Izba poselska zajęta była w poniedziałek projektem posła Constantini, który we wniosku swoim żądał, ażeby ogłoszonej przez gabinet Crispiego ustawy, według której miało być 600 sądów powiatowych rozwiązanych, nie przeprowadzono. Wnioskodawca motywował żądanie to oświadczeniem, że jakkolwiek ustawa ta przewidywała oszczędność około trzech milionów lirów, to jednak naraża zbyt wiele interesów lokalnych, obudziła więc tak wśród deputowanych, jakoteż pomiędzy wyborcami wielkie niezadowolenie. Margrabia Rudini odpowiedział, że wprawdzie musi ustawę tę poczytywać za obowiązującą, równocześnie jednak zapewniał, że sprawę tę zbada jak najskrupulatniej, i że liczba sądów powiatowych, które mają być rozwiązane, będzie o wiele mniejsza niż 600. Constantin był oświadczeniem tem tak zadowolony, że cofnął bezzwłocznie wniosek, a w kołach parlamentarnych uważają całą ustawę za pogrzebaną honorowo.

Liberalne stronnictwo w Anglii stawiło w Londynie na City, z powodu wyboru uzupełniającego, kandydaturę byłego lorda majora p. Whitehead, który jednak kandydować nie chciał, w skutek czego w obec niemożności wyszukania innego kandydata, pozostaje kandydat konserwatywny sir Reginald Hanson bez współzawodnika.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Komisyi budżetowej.

Wiedeń, 3 czerwca. Komisya budżetowa Izby dep. ukończyła wczoraj obrady nad sprawą uregulowania waluty. Przewodniczący komisyi dr. Plener wyraził zdanie, iż komisya uczyniła bardzo dobrze, otwierając dyskusyę nad kwestyą waluty, chociaż przebieg obrad pozostawia po sobie wrażenie, iż widoki dla przywrócenia waluty metalowej nie są zbyt pomyślne.

P. Minister skarbu ograniczył się na kilku tylko oświadczeniach Idzie tu o przygotowanie opinii publicznej do wielkiej operacyi. O tyle można już zaznaczyć postęp w przekonaniach opinii publicznej, iż mniej więcej pod przywróceniem waluty metalowej rozumie ona przejście do waluty złota, a to w duchu zaprowadzenia nowego guldena złotego, który mniej więcej ma wyrównywać pod względem wartości dotychczasowemu guldenowi papierowemu. Rząd przyjąwszy do swego programu jako jeden z głównych punktów usunięcie waluty papierowej, ma obowiązek położyć tu na szalę całą swą powagę, prostować stare pessymistyczne zapatrywania i kierować pozytywnie opinią publiczną.

Specyalny sprawozdawca dr. Kozłowski stwierdził, iż z wyjątkiem trzech głosów, wszystkie inne różniły się zasadniczo między sobą i ostatecznie w tem były zgodne, że sprawa uregulowania waluty nie jest jeszcze dojrzała i wymaga jak największej ogledności. Na zarzut, iż Polacy kierują się egoizmem odparł mowca, iż Polacy przez popieranie rozwoju sił zbrojnych Państwa i współdziałanie w przywróceniu ładu w gospodarstwie państwowem wytworzyli podstawę dla uporządkowania w przyszłości stosunków waluty. Z rolnictwem krajowem tem więcej należy się tu liczyć, iż jest ono kwestyą państwową, a to skutkiem jego doniosłości jako źródła podatków i dzielnego materyału wojskowego. Zresztą i przemysłowcy mają także skrupuły. Nawet dr. Plener ma tylko na oku samo studyowanie kwestyi, a nie jej ostateczne załatwienie.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad rezolucyą referenta w sprawie reformy podatków.

P. Minister skarbu wskazując na to, iż reformę podatków stałych zaprowadziła Najw.

Mowa Tronowa, oświadczył, iż nie umie przedstawić sobie tej reformy bez zaprowadzenia progresywnego osobowo dochodowego podatku. Godzi się na myśl obniżenia wymiaru podatku dochowego, ulgi te jednak są zawisłe od sukcesu podatku osobowo-dochodowego i w ogóle od podniesienia dochodów państwowych.

Prace, w celu przygotowania odnośnych projektów są w pełnym toku, kalendarzowego terminu przedłożenia projektów wyznaczyć jednak nie można.

Ostatecznie przyjęto rezolucyę z dodatkowym wnioskiem Mengera, w przedmiocie zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego.

Przy rezolucyi, żądającej uproszczenia służby skarbowej, wyjaśniał szef sekcyjny, Niebauer, początek i rozwój organizacyi departamentu rachunkowego, dodając, że nie uznaje konieczności proponowanych badań.

Sprawozdawca dr. Kozłowski stanął w obronie rezolucyi, a gdy rezolucyę tę w głosowaniu odrzucono, oświadczył dr. Kozłowski że składa referat.

Dep. Neuwirth uczynił wniosek o reasumcyę uchwały. Minister skarbu zauważył, że nie ma nic do zarzucenia przeciw badaniu manipulacyi w służbie rachunkowej i kontroli, prosi jednak, ażeby zaniechano wzywania Rządu do zwoływania w tym celu ankiety, ponieważ w chwili obecnej, kiedy administracya finansowa zajęta jest reformą podatkową i kwestyą regulacyi waluty, ankieta nie byłaby pożądana.

Po tej uwadze przyjęto rezolucyę co do uproszczenia manipulacyi skarbowej, z opuszczeniem ustępu o zwołaniu ankiety.

Sprawozdawca Kozłowski oświadczył, że jest zadowolony i zatrzymuje referat.

Szef sekcyjny, Possanner, przyrzekł wszelkie możliwe uwzględnienia wniosku Kozłowskiego, w sprawie reformy urzędów podatkowych, a komisya po dłuższej rozprawie przyjęła wniosek ten wszystkiemi głosami przeciw dwom, i wybrała Sommarugę referentem.

Żurawno, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni przybył wczoraj o 7 rano do Bóbrki zkąd po zmianie koni bezzwłocznie wyjechał na Chodorów do Żydaczowa. W Żydaczowie od południa lustrował czynności Starostwa, poczem przyjmował marszałka powiatowego, sędziego powiatowego, przedstawicieli duchowieństwa i i reprezentacyę gminy oraz zwiedził miejscową szkołę ludową podczas nauki i Wydział powiatowy. O 6 wieczór wyjechał p. Namiestnik na noc do hr. Starzeńskiego do Łowczy zkąd wyjechał dziś o 6 rano, i udał się powozem na Żurawno do Kałusza.

Wiedeń, 3 czerwca. Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda opiewa:

„Polepszenie trwa ciągłe; gorączki nie ma, kaszel zjawia się chwilowo.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ofiarowany wczoraj zbiorowo przez zarządy wszystkich kolei państwowych Najj. Panu pociąg dworski, został wykonany w fabryce praskiej Ringhoffera, i składa się z ośmiu wagonów, które pod względem komfortu i elegancyi, nie mają sobie równych. Wszystkie wagony posiadają lampy elektryczne. Pociąg tworzy jednolitą całość, a wagony, skutkiem jak najstaranniejszej budowy i wyboru materyału, zapewniają wszelkie możliwe bezpieczeństwo.

Wiedeń, 3 czerwca. Dziś przed przed południem odbyło się uroczyste wręczenie i włożenie baretu kardynalskiego księciu arcybiskupowi wiedeńskiemu Gruschy. Ceremonii tej dopełnił przybyły z Rzymu członek papieskiej gwardyi szlacheckiej Cavaletti.

Wiedeń, 3 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Dyrektor gimnazyum państwowego w Kołomyi Emanuel Wolff zamianowany został dyrektorem c. k. II niemieckiego gimnazyum we Lwowie.

Wiedeń, 3 czerwca. Izba panów przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu przedłożenia o zaopatrywaniu osób wojskowych, dalej o niektórych uzupełnieniach ustawy wojskowej, o koszarach w Wiedniu, wreszcie o powiększeniu ilości monety miedzianej. Przed zamknięciem posiedzenia dokonano wyborów do komisyi.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na ostatniem posiedzeniu Koło polskie poleciło swym członkom zasiadającym w komisyi budżetowej, ażeby nie nalegali wcale na szybsze załatwienie sprawy waluty, wykazując trudności tego załatwienia. Między innemi trudnościami zaprowadzenie waluty wymagałoby odrazu kapitału najmniej 300 milionów, przeto powiększyłoby procenta od długu państwa o 15 milionów.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Politische Corresp.* donosi z Petersburga o licznych rewizyach; znaleziono dokumenta, dowodzące istnienia tajnego związku politycznego między studentami różnych Uniwersytetów i innych zakładów naukowych w cesarstwie. Minister oświaty postanowił ścisłe przeprowadzenie przepisów dla uniwersytetów i szkół wyższych. Synod zaś domaga się rozszerzenia nauki religii w szkołach rossyjskich.

Wiedeń, 3 czerwca. Komisya podatkowa oddała dr. Bilińskiemu referat projektu o podatku giełdowym.

Wiedeń, 3 czerwca. Komisya dla ustawy karnej obradowała nad sprawą odszkodowania niewinnie ukaranych. Reprezentant Rządu wyraził gotowość Ministerstwa sprawiedliwości do przyspieszenia wprowadzenia ustawy w życie. Co do spornej z wielu względów kwestyi, w jaki sposób ma być unormowana pretensya prawna, i jaki organ ma być uznany za kompetentny do wydania wyroku, w tym względzie istnieją trojakie propozycye, w obec których Rząd zajmie stanowisko po wyniku obrad parlamentarnych.

Grac, 3 czerwca. (*Tel pryw.*) Wczoraj rozpoczął się drugi zjazd katolików styryjskich. Obecni byli biskupi: Gracu, Marburga i Lublany; książęta: Alfred Liechtenstein, Windisch-Grätz i posłowie do Rady państwa i sejmu. Wybrano sekcye dla polityki, spraw socyalnych, sztuki kościelnej. Przewodniczącym obrany ks. Alfred Liechtenstein.

Zagrzeb, 3 czerwca. Sejm 64 głosami przeciw 11 głosom zatwierdził sprawozdanie komisyi regnikolarnej w sprawie funduszu indemnizacyjnego i przyjął bez rozpraw odnośny projekt ustawy.

Tryest, 3 czerwca. Przybył tu z Brindisi angielski okręt wieżowy „Collossus.“

Petersburg, 3 czerwca. (*Tel. pr.*) Koncesyę na budowę kolei Berdyczów-Żytomierz otrzymało konsorcyum belgijskie. Budowa ma być ukończona w 1892 r.

Ministerstwo komunikacyj projektuje budowę nowej kolei od Huma nia na Woznesieńsk, Nikołajew do Chersonu.

Petersburg, 3 czerwca. Car zatwierdził wzór nowych karabinów magazynowych małego kalibru, tudzież wzór patronów i magazynów. Nowa broń jest karabinem o wymiarze 3 linij średnicy, według wzoru z roku 1891.

Nowoje Wremia donosi, iż wiadomości o nowem obliczeniu ludności żydowskiej i o wzrastających wydalaniach żydów nie mają żadnej zgoła podstawy.

Berlin, 3 czerwca. W skutek dłuższej konferencyi sekretarza stanu w Ministerstwie spraw zewnętrznych z ambasadorem tureckim, nadszedł wczoraj z Konstantynopola telegram, donoszący, że Porta zarządziła, ażeby żądany przez zbójców okup 20.000 fr. natychmiast wypłacony został. Bankier Israel udał się w towarzystwie dragomana ambasady i urzędników banku ottomańskiego na miejsce wskazane przez rozbójników celem złożenia okupu i uwolnienia jeńców.

Berlin, 3 czerwca. Izba posłów sejmu pruskiego przyjęła przedłożenie o funduszu obrocznym w drugiem czytaniu. Przeciw przedłożeniu głosowali narodowo-liberalni i niektórzy wolnokonserwatywni.

Berlin, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) W kołach wojskowych zapewniają, iż zarząd wojenny projektuje pomnożenie pieszej artyleryi. Odnośne przedłożenie ma być wniesione na najbliższej sesyi parlamentu.

Berlin, 3 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że Porta wyraziła rządowi Rzeszy ubolewanie, z powodu napadu na pociąg „Orient“ i przyrzekła rychłe i jak najsurowsze ukaranie zbójców.

Z Konstantynopola wysłano wojsko za zbójcami, i jest nadzieja, że wpadną oni wkrótce w ręce sprawiedliwości.

Hamburg, 3 czerwca. *Hamburger Correspondent* zaprzecza stanowczo doniesieniu *Temps'a*, jakoby ks. Hohenlohe był w dniu 31 maja z wizytą u ks. Bismarcka.

Mannheim, 3 czerwca. Robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu zboża w Mannheim i Ludwigshafen strejkują.

Belgrad, 3 czerwca. Według doniesień dziennikarskich, które potrzebują jeszcze potwierdzenia, ma się król Aleksander zaręczyć z najmłodszą córką księcia Czarnogóry Ksenią. Car ma być świadkiem zaręczyn, a książę Czarnogóry ma jeszcze w ciągu tego lata przybyć do Belgradu.

Cetynia, 3go czerwca. (*Tel. pr.*) Wczoraj napadli Albańczycy znowu na pogranicznych Czarnogórców; z obu stron strzelano, jednak nikt nie został raniony.

Rzym, 3 czerwca. Na jutrzejszym konsystorzu wręczy Papież kapelusze kardynalskie Vanutellemu i Dunajewskiemu, poczem odbędzie się zwykła ceremonia zamknięcia ust. Nastąpi prekonizacya arcybiskupów i biskupów, między tymi arcybiskupa bawarskiego i dwóch biskupów albańskich, a wreszcie ceremonia otwarcia ust i wręczenie pierścieni kardynalskich Vanutellemu i Dunajewskiemu.

Rzym, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na jutrzejszym konsystorzu Papież ma wygłosić alokucyę treści politycznej.

Paryż, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiega niepotwierdzona dotychczas oficyalnie pogłoska, iż odwołany ztąd niedawno sekretarz poselstwa chińskiego generał Ozeng-Ki-Tong został ścięty w Pekinie.

Paryż, 3 czerwca. Zbiegły przed kilku dniami bankier Johany, główny organizator wystawy francuskiej w Moskwie, pozostawił kilka milionów deficytu.

Paryż, 3 czerwca. Rząd przedłoży Izbie deputowanych w przyszłym tygodniu projekt ustawy, według której robotnikom po 30 latach pracy ma być wypłacana pensya roczna 300 do 600 fr. Obcokrajowi robotnicy wyłączeni będą od tej kasy pensyjnej.

Izba przyjęła projekt ustawy o wyścigach w brzmieniu przez senat uchwalonem.

Lizbona, 3 czerwca. Minister spraw zewnętrznych zażądał od Izby deputowanych upoważnienia do podpisania i ratyfikowania konwencyi z Anglią, zawartej na podstawie punktów, ułożonych w Londynie dnia 28 maja. Minister oświadczył, że konwencya ta nie jest wprawdzie tryumfem, lecz w każdym razie przyjąć ją można. Sprawę tę odesłano natychmiast do komisyi, gdzie, zdaje się, nie napotka na żadne trudności.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, odnośnie do pewnej mowy, wygłoszonej niedawno w parlamencie włoskim, że nie ma nic dodać do wywodów swoich, swego czasu wypowiedzianych na poparcie twierdzenia, że rząd angielski nie wziął na siebie żadnych zobowiązań co do użycia sił zbrojnych wojskowych i marynarki.

Konstantynopol, 3 czerwca. *Agence* donosi:

Baron Macar, reprezentant belgijskiego Tow. pod firmą Cockerilla otrzymał koncesyę na budowę kolei z Samsun w (Turcyi azyatyckiej nad morzem Czarnem) do Sivas z prawem poprowadzenia odgałęzień do Cesarei i zatoki Aleksandrette. Kolej ta połączy morze Czarne z morzem Śródziemnem. Długość wszystkich linij wynosić będzie 1800 kilometrów. Rząd gwarantuje około 14.000 fr za kilometr.

Konstantynopol, 3-go czerwca. Do wczoraj wieczora (godzina 6), wiadomem było w ambasadzie niemieckiej tyle tylko, że Israel otrzymał o godzinie 7-ej zrana, za pośrednictwem banku ottomańskiego pieniądze na okup. Do jutra nie można się spodziewać żadnych wiadomości o uwięzionych podróżnych.

Car podziękował sułtanowi serdecznie, w drodze telegraficznej, za przyjęcie, zgotowane w. ks. Jerzemu w Konstantynopolu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 2go czerwca 1891 r., godz. . minut 45. Alp. Towarz. górnicze 89·60, Węgierskie akcye kredytowe 342·50, Akcye anglo austryackie 156·25, Akcye banku Union 235·75 Akcye kolei Karola Ludwika 217 —, Akcye kolei północnej 284·—, Akcye kolei południowej 101·25, Losy tureckie 34·80, Akcye kolei państwowej 278 —, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 239·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 198·—, Wiedeńskie losy komunalne 151 —, Akcye tytoniowe 159·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 218·50 Akcye banku dla krajów koronnych 211·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·90, Akcye banku związkowego 113·25, Akcye banku obrotowego —·—. Rubel papierowy 1·40·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 101·52. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 3go czerwca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 298·87, Anglo-austryackie 156·25, Unionbank 236·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 102·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 210·40, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·85, za 100 marek 57·80. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 2go czerwca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 21·01 do 21·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·93 do 9·97 zł, Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 236·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·50 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 63·40 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży“ odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej“, „Pamiętnik Maryi Wesslówny“, „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego“, oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego“. Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 3 czerwca 1891.

H. Centralny.

Pp. M. Czajkowski z Żurawna, B. Czajkowski z Łuczan, L. Niewierowski z Krakowa.

H. Zorża.

Pp. M. hr. Stadnicka z Rossyi, A. Szczurowski z Podhajec, L. Wiśniewski z Krasiczyna.

H. Europejski.

Pp. E. Kaiser z Brzeżan, L. Wein z Wiednia, A. Steinbach z Wiednia, S. Molkner z Tarnowa.

H. Francuski.

Pp. S. hr. Prus Jabłonowski z Popowic, K. Schartelmüller z Wiednia, S. Löwenson. z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 czerwca 1891.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	75	218	75
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	238	—	241	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	311	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	90	100	60
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	50	62	50
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	90	105	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	50	5	62
Napoleondor	9	27	9	42
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	39	1	41
100 marek niemieckich	57	50	58	10

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 2 czerwca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92 40	92.60
luty-sierpień	92 40	92.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	92.40	92.80
kwiecień-październik	92 40	92.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	178.—
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.—	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	—.
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.80
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.50	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.70	210.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998.—	1001 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88 50	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	253.—	257.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835.—	2845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.25	217.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	237.50	238.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	273 50	274.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96.25	96 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.40	101.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.20	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.—
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.60
z r. 1884	92.—	92.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.25	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	125.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.50	59.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.20
„ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	26.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	147.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.05	118.50
Paryż za 100 fr.	46 70.—	46.75 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58 —
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.34 50	9.35.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1365 (3604 1—3)

W dniach 3 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya 1/4 części realności spadkobierców ś. p. Antoniego Strzelbickiego pod lk. 110 w Pruchniku położonej wyk. hip. l. 186 ks. gr. gm. Pruchnik objętej na zaspokojenie Salamona Abend w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Jarosław, dnia 28 marca 1891.

L. 5024 (3197 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi 200 zł. zł. zpn. Jakóba Horowitza odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 4755 zł. w stanie biernym realności pod lk. 145/18—19 w Samborze dzielnicy Lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej w dwu terminach dnia 2 lipca i 6 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem z tem że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4755 zł.

Wadyum w kwocie 476 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny są w tut. registraturze do przejrzenia.

O czem zawiadamia się wszystkich wierzycieli którymby uchwała ta wcale nie lub w niewczasie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora dr. Kohna.

Sambor, 26 maja 1891.

L. 688 (3597 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 68 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Karwodrza objętej Wojciecha Kwiatka własnej w dniach 8 lipca 1891 i dnia 12 sierpnia 1891 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi kwotę 525 zł.

Wadyum 53 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Marcin Salamon z Karwodrzy.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 15 marca 1891.

L. 605 (3530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 7 rat po 25 zł. aw. zpn z pożyczkowej sumy 500 zł. zpn. pochodzących odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 145 gm. Wierzbanowa objętej, dłużnika Marcina Lisa własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

Wadyum wynosi 105 zł.

Dobczyce, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 1693 (3603 1—3)

Dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności Nr. 18 lwh. 18 w Stryszowy Jakóba Hanka własnej na pokrycie pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce pto 14 rat i reszty kapitału 572 zł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2181 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 219 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipot., w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 10 marca 1891.

L. 30209 (1979 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi mianowicie 9 rat po 128 zł. 69 ct. i reszty kapitału w kwocie 1688 zł. 30 ct. i w kwocie 86 zł. 58 ct. zpn. w dniu 13 lipca 1891 i w dniu 17 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 15 przymusowa sprzedaż części dóbr Tymowa „IV scheda„ w powiecie Brzeskim położonych a Antoniego Tomasza, Franciszka, Ludwika i Adama Rzepeckich własnych wyk. hip. l. 467 objętych.

Cena wywołania wynosi 2622 zł. 79 ct.

Wadyum 262 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 23 stycznia 1891.

L. 11554 (3607 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej. licytacya realności według wyk. hip. 477 i 514 w całości, tudzież połowy realności wedle wyk. hip. 339 gm. kat. Rungury Altera Salpetra własnej na rzecz Hugona Graepla pto 6945 zł. 71 ct.

Cena wywołania 31335 zł.

Wadyum 3133 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Henryka Szuba.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 31 stycznia 1891.

L. 6884 (3583 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 24 czerwca 1891 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze nr. II egzekucyjna relicytacya sprzedanych na dniu 4 sierpnia 1884 części realności pod dawną liczbą tabularną 460 a obecnie w nowej księdze gruntowej stanowiących ciało tabularne w wykazie 440 gminy katastr. Brody zmarłego Salomona Halperna własnego na zaspokojenie pretensyi Jochwet Halpern w kwocie 500 zł.

Cena szacunkowa 830 zł., zaś wywołania 852 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia iwyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registratrurze.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jakoteż tych, którzyby po dniu 5 stycznia 1891 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczona, jest ustanowiony adwokat dr. Orski w Brodach.

Brody, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 1250 (3589 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 70 zł aw. zpn. przymusową sprzedaż realności lwh. 79 gm. kat. Ciehawa objętej, a Michała Gadka własnej, na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 30 czerwca i dnia 27 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 565 zł.

Wadyum zaś 56 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 12 kwietnia 1891.

L. 11889 (3611 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Husakowie, połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 22 czerwca 1891.

Materyał tytoniowy pobierać będzie hurtownia ta, w hurtownej sprzedaży tytoniu w Mościskach o 7 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Mościskach.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyałów tytoniowych 29 drobnych sprzedawców w 19 miejscowościach.

Obrót takowej wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 pod koniec grudnia 1890 w

materyale tytoniowym	10579 zł.	63 ct.
w materyale stemplowym	343 zł.	99 ct.
Razem	10923 zł.	62 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 50 zł. świadectwo osiągniętej pełnoletności świadectwo moralności i stanu majątkowego pod napisem: „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Husakowie“ mają być wniesione do dnia 22 czerwca 1891 do godz. 12 w południe do rąk Naczelnika Przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 26 maja 1891.

L. 1328 (3588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje, że celem zaspokojenia 20 rat po 12 zł. 50 ct. i 100 zł. zpn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 30 czerwca i dnia 27 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 51 gk. Niepołomice objętej, Jonasa Stiela własnej, a przedtem dłużnika Michała Grösslera własnością będącej.

Cena wywołania 1552 zł. 50 ct.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Teofil Gatty w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 4018 (3585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 1 lipca 1891 i dnia 4 sierpnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 16 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Maryanny Doroszowej 2 Pikul małolet. spadkobierców po śp. Franciszku Doroszu własnej na rzecz spadkobierców Jana Leżonia celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3265 (3608 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Rottenberga przeciw Izraelowi Gelber o 15 zł. 22 ct. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 1 lipca 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 167 w Podhajcach położonej, wyk. hip. l. 415 ks. gr. gm. katastr. Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator c. k. notaryusz Borowski w Podhajcach.

Podhaice, 13 maja 1891.

L. 1541 (3577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 108 gm. kat. Wadowice objętej, w jednej połowie Ignacego Kantorka, a w drugiej połowie Stefana i Feliksa Kantorków własnej odbędzie w dniach 25 czerwca i 30 lipca 1891 o 10 godz. przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż tejże realności, przy pierwszym terminie za lub powyżej, przy drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 3710 zł.

Wadyum wynosi 371 zł.

Warunki sprzedaży, wyciąg hipot. i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Wadowice, 9 maja 1891

L. 5535 (3609 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie przeciw Fewronie 2 im. Załuckiej, Ilko Załuckiemu i innym o 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 1 lipca 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 sierpnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Siółku położonej wyk. hip. l. 102 i 475 ks. gr. gm. katastr. Siółko objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator c. k. notaryusz w Podhajcach.

Podhajce, 13 maja 1891.

L 156 (3529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 7 rat po 10 zł. aw. ze sumy pożycz. 200 zł. pochodzących odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 6 gm. Sieraków objętej, dłużnika Wojciecha Jamroza własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz miejscowy Bruno Rogalski.

Wadyum wynosi 60 zł.

Dobczyce, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 332 (3528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 10 rat po 20 zł. aw pochodzących z sumy 400 zł. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w. hl. 270 gm. Gdów objętej, dłużniczki Maryanny Chyżowej własnej w dwóch terminach mianowicie, dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 80 zł.

Dobczyce, dnia 4 maja 1891.

L. 4379 (3559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. A 210 w Rawie położonej wykazem hip. l. 734 gminy Rawa objętej przeprowadzoną zostanie w dniach 7 lipca 1891 i 10 sierpnia 1891 o godzinie 3 popołudniu w tusądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności Wojciecha Piskorskiego, Matyldy Wiktoryi 2 im. Szydłowskiej zam. Kogut i nieletnej Michaliny Piskorskiej własnej.

Cena wywołania 181 zł. aw.

Wadyum 18 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie wydana z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 4 lutego 1891 uzyskali, ustanawia się p. adwokata dr. Bernfelda w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Rawa, 6 maja 1891.

L. 1416 (3574 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Pomeranca i Matysa Auerhahna w kwocie 39 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 171 w Sokołowie położonej wykazem hipotecznym l. 591 tejże gminy objętej na imię Józefa Kuli zaintabulowanej w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1891 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 9 marca 1891.

L. 14511 (3590 3—3)

Dnia 15 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 15 lipca 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w hip. 437 1/4 gminy katastr. Śniatyn objętej kredataryusza Leiby Lindera własnej na rzecz wierzycieli tabularnych.

Cena wywołania 3820 zł.

Wadyum 382 zł. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenheck.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 24 marca 1891.

L. 1764 (3371 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 392 zł. zpn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Mikłuszowice objętej dłużników Rozalii, Katarzyny, Piotra, Maryi i Józefa Kumorów własnej, w dwóch terminach mianowicie 10 lipca i 20 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński.

Wadyum 100 zł.

Bochnia, 4 marca 1891.

L. 9224 (3527 3—3)

Dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności whl. 17 w Czasławiu objętej. Kazimierza Mazura własnej, celem zaspokojenia Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego z sumą 150 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 3 marca 1891.

L. 1341 (3491 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 8 lipca 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 12 sierpnia 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65/266 w Tyśmienicy położonej dłużnika Kalamana Nürenberg protokołem z 31 października 1881 l. 14881 oszacowanej na rzecz Salomona Auerbacha pto 155 zł. 74 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 12 lutego 1891.

L. 2750 (1489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 90 zł. zpn. przez firmę G. Neidlinger przeciw Etti Schillerowej wywalczonej odbędzie się dnia 10 lipca 1891 i dnia 12 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 503 gm. Uścieczko objętej.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie nie tylko za cenę wywołania na drgim za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Rubczyński w Tłustem.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania można przejrzeć w tut Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 13 maja 1891.

L. 13317 (3543 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu poje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się w skutek prośby Mojżesza Richtera de. pr. 12 listopada 1890 l. 13317 jako podkupującego celem zaspokojenia pretensyi Lorna Latkego w kwocie 23 zł. 40 ct. aw. zpn przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kwaszyninie położonej wedle wyk. hip. 110 ks. gr. tejże gminy dłużnika Mikołaja Sytyka własnej a to dnia 7 lipca 1891 o godz. 10 rano.

Powyższa połowa realności sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę lecz nie za mniej jak za 160 zł. aw za którą kwotę tylko podkupujący Mojżesz Richter będzie mógł ją nabyć,

Cenę wywołania ustanawia zaofiarowany podkup w kwocie 160 zł. aw.

Wadyum wynosi 20 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kohn w Dobromilu.

Dobromil, dnia 14 maja 1891.

L. 10279 (3540 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. powsz. aust. Banku kredyt. ziems. w Wiedniu w kwotach 1056 franków 1171 franków 88 ct. 1171 franków 88 ct 1171 franków 88 ct. zpn. w dniu 8 lipca 1891 i 12 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chełm wyk. hip. l. 553 objętych w okręgu krakowskim położonych Emilii, Olimpii, Ludwika i Józefa Hoszowskich własnych.

Cena wywołania wynosi 34000 zł. aw.

Wadyum 3400 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot., i opisanie załogi gospodarczej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski.

Kraków, 24 kwietnia 1891.

L. 534 (3047 3—3)

W dniach 10 lipca i 14 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya 2/6 części realności Abrahama Goldmana w Pruchniku m. położonej wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. Pruchnik na rzecz Izaaka Ehrenhausa pto 200 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10 zł. aw.

Protokół oszacowania; wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, dnia 25 marca 1891.

L. 1045 (3602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł, aw. zpn. przeprowadzi na rzecz Arnolda Zamorskiego egzekucyjną sprzedaż posiadłości lwh. 80 gminy Moszczenica objętej, Arona Olinera własnej w dniach 2 lipca i 5 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Józef Radomyski z Gorlic.

Cena wywołania 1785 zł.

Wadyum 178 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 16 kwietnia 1891.

L. 15430 (3605 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Chany Lindenbaum w kwocie 41 zł. 50 ct. wa. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 lipca 1891 i 7 sierpnia 1891 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej Jakóba Karcińskiego przez kuratora adw. dr. Gaberlego zastępywanej własnej pod lk. 175 w mieście Pruchniku położonej lwh. 83 objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 580 zł. aw.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratora adw. dr. Grabowzkiego z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, dnia 5 lutego 1891.

Konkursa.

L. 9459 (3571 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku rzym. kat. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, a ewentualnie na takąż posadę, mogącą się opróżnić w innej szkole średnej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia kwietnia 1870 (Dz. up. nr. 46) i z dnia 18 kwietnia 1873 (Dz. up. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21 maja 1891.

L. 5484 (3651 1—3)

Celem obsadzenia posady komisarza w randze IX. ewentualnie posady koncepisty w randze X. klasy przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca 1891.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 1598 (3558 3—3)

Niniejszem ogłasza się, że Michała Szpilę z Czańca od kurateli z powodu marnotrawstwa zaprowadzonej uwolniono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 16 marca 1891.

L. 6229 (3601 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Katarzyna Mosijczuk z Korszowa na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 7 marca 1891 l. 2059 za marnotrawnicę uznaną została i dla niej Hryhora Mosijczuka kuratorem ustanowiono.

Kołomyja, 10 kwietnia 1891.

Upadłości.

L. 7334 (3619)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż zarządcą masy konkursowej Hermana Kahanego w Tarnopolu na miejsce dobrowolnie ustępującego Jana Winiarza wybranym został dr. Józef Weisstein adwokat z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 23 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 10187 (3594)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa na podstawie § 493 pk., iż treść artykułu wstępnego w nr. 138 dziennika „Kuryer Polski“ w Krakowie z dnia 23 maja 1891 umieszczonego pod napisem „Antysemici i Antychryści“ poczynającego się na str. 1 szp. 1 słowami „gdy przed laty sarkano“ a kończący na tejże stronicy w szpalcie 2 słowami „wrogów chrześciaństwa“ zawiera znamiona występku z § 302 uk., że zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru Kuryera Polskiego zostaje zatwierdzoną a dalsze rozpowszechnianie takowego zakazanem.

Kraków, dnia 27 maja 1891.

L. 9173 (3627)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 21 czasopisma „Trybuna“ z dnia 23 maja 1891 pod napisem: „Z mrzonek i rzeczywistości“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 maja 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2351 (3249 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka Fornera, że na skargę Towarzystwe zaliczkowego w Jaśle de praes. 12 maja 1891 l. 2351 wydaje równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty 55 zł. zpn., a to na podstawie wekslu z daty Jasło 9 stycznia 1891 na 100 zł. opiewającego, a przez niego, Abrahama Emera i Leibę Emmera akceptowanego.

Zarazem poleca Fornerowi, by potrzebnej informacyi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle, którego kuratorem dlań ustanowiono, udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 13 maja 1891.

L. 2247 (3253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem nieobecnego Jędrzeja Piecza, że mu w sporze drobiazgowym Jana Rogozińskiego przeciw niemu pto. 50 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie Jakóba Bugny z Bugaja ustanowiono.

Ma się zatem Jędrzej Piecz albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie pełnomocnika wykazać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 7 kwietnia 1891.

L. 6257 (3227 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Pohoryllesa, że na prośbę Jakóba Willnera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa zpn. pod dniem 2 maja 1891 l. 6257 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Ehrlichowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Pohoryllesa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle uataw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 2 maja 1891.

L. 4953 (3283 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izaaka Kurzweila, że Małka Ellenberg przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 kwietnia 1891 l. 4671 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Hillela z Przemyśla i poleca mu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 809 (3600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Jaśle uwiadamia Karola Edwarda 2 imion Opersdorfa niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wytoczyła pod dniem 20 grudnia 1890 l. 11228 firma protokołowana „Dom komisowy i spedycyjny Jakóba Spetta w Jaśle pozew o zapłacenie kwoty 214 zł. 40 ct. aw., który do rozprawy sumarycznej na dzień 16 czerwca 1891 o 9 rano zadekretowanym został i że kuratorem ad actum dla niego adw. dr. Franciszek Ksawery 2 imion Wiediger w Jaśle ustanowiony został.

C. k. Sąd pow. del. miej.

Jasło, dnia 25 marca 1891.

L. 4343 (3587 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Bielę, iż Michał Chorąży wniósł przeciw niemu skargi de praes. 13 maja 1891 l. 4343 i 4344 o zapłacenie kwot 50 zł. i 5 zł. aw., na które to skargi termin do rozpraw drobiazgowych na 26 czerwca 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratora dlań w osobie Wiktora Jaworskiego c. k. notaryusza w Kalwaryi zamianowano.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 13 maja 1891.

L. 8874 (3596 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Dębickiego przeciw Samuelowi Kleinmannowi o 500 zł. dla nieobecnego egzekuta Samuela Kleinmanna z Mielca kuratorem adwokata dr. Juliusza Chodackiego zamianował.

Tarnów, dnia 21 maja 1891.

L. 4232 (3606 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Buciora, że na skutek skargi depr. 6 maja 1891 l. 4232 Zofii Sądej i mał. Agnieszki Sądej przeciw niemu o ojcowstwo i płacenie alimentacyi wyznaczony został termin do obrony na dzień 17 czerwca 1891 o godz. 9 rano.

Zarazem poleca się temuż, aby przed terminem ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Nowińskiemu środki do obrony udzielił lub innego swego zastępcę Sądowi wcześnie wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 9 maja 1891.

L. 8730 (3595 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Andrzeja Pawlikowskiego przeciw Samuelowi Kleinmanowi o 1300 zł. aw. dla nieobecnego egzekuta Samuela Kleinmanna kuratorem adwokata dr. Juliusza Chodackiego zamianował.

Tarnów, dnia 21 maja 1891.

L. 4952 (3282 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izaaka Kurzweila, że Matka Ellenberg przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1891 l. 4670 zadość uczyniono.

Oraz ustanow ł Sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p. adwokata dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Hlilela z Przemyśla, i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 1885 (3252 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Kobryńskiego i Julię z Królów Biliczowę, iż tusądową uchwałą z dnia 31 marca 1891 l. 1885 dozwoloną została intabulacya Anieli Jaworskiej z właścicielkę 51/54 części realności pod lk. 54 dziel. Lwowskiej w Samborze położonej, dotąd wedle Dom. IV. pag. 186, 187, 191, 194, 200, 226, n. 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15 haer. Julianny Król, Julianny de Król Bilicz, Rozalii Starosolskiej, Józefa Kobryńskiego i Ignacego Starosolskiego własnych.

Gdy Józef Kobryński i Julia z Królów Biliczowa ani z życia, ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Feliksa Michała Nankiego w Samborze ze substytucyą tutejszego adw. dr. Juliana Brylińskiego i pierwszemu z nich doręcza powyższa uchwała dla Józefa Kobryńskiego i Julii z Królów Biliczowej przeznaczona doręczoną.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 2347 (3279 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Izaaka 2 imion Fornera, że wydaje równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 100 zł. z pn. a to na podstawie wekslu z daty Jasło, 24 grudnia 1890 na 100 zł. opiewającego, a przez niego akceptowanego w skutek skargi Abrahama Silbera de praes 12 maja 1891 l. 2347, zaleca Fornerowi zarazem, ażeby kuratorowi swemu adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle informacyi potrzebnej udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 13 maja 1891.

L. 1658 1659 (3290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Czapigę. iż w sprawie egzekucyjnej Jzraela Gruna przeciw niemu o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 18 zł., tudzież sumy 15 zł. na jego realności w Zdziarcu, kuratorem dla niego Wojciecha Czapigę ustanowiono.

Radomyśl. dnia 2 marca 1891.

L. 4630 (3311 3—3)

Sąd powiatowy deleg. miejski w Nowym Sączu ustanawia w sporze ustnym Fabiana Mirka przeciw Maksymowi Chowańcowi i Teodozyi Chowaniec dla niewiadomych z miejsca pobytu Maksyma Chowańca i Teodozyi Chowaniec kuratorem ad actum adw. dr. Bersona i poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1891.

L. 2879 (3310 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze wekslowym firmy Jakóba Grossa przeciw Aleksandrowi Rybarskiemu peto 509 zł. 68 ct. mianuje kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu Aleksandra Rybarskiego p. Dr. Józefa Korna adwokata w Wadowicach, jemu pozew i nakaz (duplikat) zapłaty z dnia 2 maja 1891 l. 2788 doręcza a pozwanego wzywa, aby kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, bo inaczej spór na jego niebezpieczeństwo z kuratorem będzie przeprowadzony.

Wadowice, dnia 9 maja 1891.

L. 1300 (3586 3—3)

W tutejszym Sądzie wniosła Anna z Durniaków Wujkowska z Hańczowy pozew pod dniem 20 listopada 1890 l. 12960 przeciw Maryannie Onuszczak, Onufremu, Mikołajowi, Łucyannie i Filonowi Durniakom z Hańczowy o zniesienie wspólności majątkowej co do ciała hip. l. 55 ks. gr. gm. Hańczowa objętego, na który to pozew termin na dzień 12 czerwca 1891 rano wyznaczony został.

Ponieważ Mikołaj Durniak jest niewiadomy z miejsca pobytu przeto ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Radomyskiego z Gorlic.

Wzywa się więc Mikołaja Durniaka, aby kuratorowi udzielił informacyi do obrony, lub ustanowił dla siebie pełnomocnika, gdyż inaczej za złe skutki sam winę przypisać sobie będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 lutego 1891.

Doniesienia prywatne.

Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina.

Ku wspieraniu i kształceniu izraelickich rzemieślników podaje do wiadomości, że dla izraelickich, fizycznie rozwiniętych chłopców, którzy się chcą oddać zawodowi rzemieślniczemu, i w tym celu na koszt fundacyi u rzemieślnika chcą być umieszczeni, jest wolnych 6 stypendyów.

Ubiegający się powinni nadesłać podania swe do komitetu tejże fundacyi na ręce p. Sam. Klärmana do dnia 15. lipca 1891 i wykazać się:

1) metryką urodzenia lub przynależności gminnej, iż należy do izraelickiej gminy lwowskiej, albo przynajmniej jest urodzonym w Galicyi i dobiega obecnie 14 roku życia;

2) przez uwierzytelnione świadectwa ubóstwa, iż ani on, ani rodzice nie są w stanie pokryć kosztów nauki;

3) dołączyć trzeba do podania rewers ojca lub opiekuna, że pozostawia opiekę ubiegającego się komitetowi z pominięciem własnowolnego wkroczenia;

4) ubiegający się z prowincyi dołączyć mają także świadectwo lekarskie uzdolnienia do rzemieślniczego zawodu.

Lwów, w maju 1891. 3567

Komitet połączonej fundacyi Marka Bernsteina.

Zaproszenie 3629

Zwyczajne.

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa zalicz. „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarz. zarej. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 9 czerwca 1891 o godz. 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi na które Szan. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1890.
2. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów nowy, dnia 2 czerwca 1891.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zalicz. „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarz. zarejestr. z nieogranicz. poręką.

Majer Berliner m. p. Prezes — Wolf Gerstel m. p. Sekretarz

Dyrekcya.

H. Handelsmann Dyrektor — S. Hochberg Kasyer

Zdrojowisko solankowo-borowinowe i Zakład wodoleczniczy 2962

MORSZYN

otwarty od 1. maja.
Ceny do 15 czerwca zniżone.
Poczta i telegraf w miejscu.
Bliższych objaśnień udziela
Dr. A. Medvey.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Nadmłynarz

liczący lat 36, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i znajomością techniki, poszukuje posady lub administracyę młyna ze złożeniem kaucyi. Adres post. rest. T. Z. Lwów. 3623

Zakład fotograficzny
Karola Roszkiewicza

istniejący od lat 7 we Lwowie, został przeniesiony z placu Maryackiego l. 3 do nowo wybudowanego atelier w hotelu Europejskim w parterze i urządzony podług najnowszych wymagań z aparatami błyskawicznemi, światło zaś dzienne do zdjęć fotograficznych zastosowane do nowoczesnej sztuki na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych.
Z wysokiem poważaniem
Roszkiewicz.

Wielki zegarków wszelkiego rodzaju najnowsz. konstrukcyi



wybór zegarków genewskich złotych i srebrnych

poleca firma
Konrada Schneikarta
Lwów, ul. Halicka l. 25

Reperacye wszelkiego rodzaju wykonywa jak najdokładniej pod gwarancyą dwuletnią, a posiadając długoletnią praktykę w tym zawodzie, każde zlecenie P. T. odbiorców ku zupełnemu zadowoleniu wykonywuje.
Magazyn niniejszy otrzymał właśnie teraz świeży transport bardzo dobrych zegarków męskich i damskich.
(Lwów Impressa) 3414

Zmiana pomieszkania. 3613

Dr. Antoni Roicki (Berger)

specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych,
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny nr. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1.50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem, istniejący od lat 12, z każdym prawie rokiem powiększa liczbę ubikacyj i uzupełnia urządzenia, jak tego wymaga postęp nauki hygieny i terapii, i wzgląd na wygody gości kuracyjnych. Wody źródlanej dostarcza obficie własny wodociąg Klemensówki, umeblowanie pokoi przyzwoite, łóżka z materacami i sprężynami, kuchnia w własnym zarządzie odpowiada wszelkim wymogom. — Srodki lecznicze: hydroterapia, gimnastyka lecznicza z ortopedyą, mięsienie, elektroterapia i hipnoza.
Ceny za kąpiele, stół i mieszkanie razem od 3 do 5 zł. dziennie od osoby wedle wyboru pokoju. Do 15 czerwca o 10 prc. zmniejszone. 2865
Kierujący lekarz i właściciel zakładu
Dr. Wenanty Piasecki.

Cec. król. wył. uprzyw.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku **A. Maczuskiego,** parfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego . . .	**zł. 3**
1 słoik pomady orzechowej	„ 2
1 flakon olejku orzechowego	„ 1

We Lwowie u Zygm. Ruckera apt., tudzież Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

KONIAK KURACYJNY
FINE CHAMPAGNE
PP. MATIGNON & Cie
w mieście Cognac.

Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.



We Lwowie w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego i w hotelu Europejskim u p. J. Kudewicza. W Krakowie w handlu win p. Hawełki. 2960

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4³/₄ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
¹/₈ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — ¹/₈ kilo najl. okruchów ct. 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka starki zł. 1 — 1 but. Coctail amer. zł. 1 do 2.50. 5

Częściowa wyprzedaż.

Prawdziwe brylantowe kolczyki „Ocasion" w rozmaitych cenach.

Zakupiwszy wielkie zapasy z fabryk zagranicznych najrozmaitsze 2682
biżuterye złote i srebrne
najnowszych i najpiękniejszych fasonów, jak: kolczyki, broszki, bransolety, łańcuszki, sygnety, pierścionki, medalioniki, także **zegarki męskie i damskie** złote i srebrne, jakoteż w nowym guście **srebro stołowe,** tace, kubki, vinaigrier, lichtarze, cukiernice, biurowe (srebrne) rekwizyta: podstawki, kałamarze itd. także **zegary antyki z bronzu** i wiele innych przedmiotów, sprzedaje takowe o 10, 20, 30 i 40 prc. **niżej cen fabrycznych.**
Magazyn jubilersko-zegarmistrzowski
J. DĄBROWSKI
we Lwowie, ulica Halicka L. 17.

Zegarki złote kluczykiem do nakręcania od 12 zł. i wyżej.

Nowe racyonalne postępowanie lecznicze.
Swiadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374
Romana Weissmanna
o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.
Otrzymaś można bezpłatnie w apteece Leona Rosnera w Krakowie.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXVII. STAATS-LOTTERIE

für Civil-Wohlthätigkeits-Zwecke.
3.091 Gewinnste im Gesammtbetrage von **170.000 Gulden,**
und zwar:
1 Treffer mit 100.000 fl. mit 2 Vor- und 2 Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 15.000 fl., 1 Treffer mit 5.000 fl.
1 Treffer zu 4000 fl., 1 Treffer zu 3000 fl., 1 Treffer zu 2000 fl., 1 Treffer zu 1[illegible] fl. und 80 Treffer zu 100 fl. im Baaren, endlich Seriengewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 11 Juni 1891.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 23
Wien, März 1890.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) posyła franko
Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4



Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicyi fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych
Rud. Sacka
w Plagwitz pod Lipskiem,
u S. A. Bubera Synów we Lwowie
ulica Jagiellońska L. 13. 3650

Dnia 9 czerwca 1891 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika L. 1 97me losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie . . . . 73.620 zł.
20te losowanie 4% 41-letnich listów zastawnych w sumie . . . . 14.300 zł.
Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 1 czerwca 1891. 3630
Prezes: **Z. Dembowski.**

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.